



STOŁĘCZNY POLICYJNY MAGAZYN

ISSN 1731-4550 magazyn-ksp.policja.gov.pl 12/2024

W SŁUŻBIE I POZA NIĄ

DZIELNICOWY

ROKU 2024 s. 11

POLICYJNA EMERYTURA OD A DO Z(ER-U) s. 17

HISTORIA JEDNEJ KSIĘGI s. 23

PSIE SPECJALIZACJE s. 28



★ Źródło: serwis informacyjny MSWiA

Plany Policji na 2025 rok

– *Każdego dnia Policja zajmuje się około 20 tys. zdarzeń. To pokazuje skalę działania polskich policjantów. Nie ma zdarzeń prostych, łatwych, czy oczywistych* – powiedział minister Tomasz Siemoniak. Szef MSWiA, wiceminister Czesław Mroczek oraz Komendant Główny Policji nadinsp. Marek Boroń podczas konferencji prasowej mówili o planach Policji na 2025 rok.

Szef MSWiA rozpoczął konferencję od podsumowania bieżącego roku. Dodał przy tym, że był to trudny rok dla polskiej Policji. Minister Tomasz Siemoniak przypomniał, że policjanci wspierają działania funkcjonariuszy SG oraz żołnierzy na naszej wschodniej granicy, mówił także o zaangażowaniu Policji w walkę z powodzią, która przeszła przez południowo-zachodnią część Polski.

Zwiększenie bezpieczeństwa wśród obywateli

Minister Siemoniak podkreślił, że funkcjonariusze Policji są zmotywowani do służby, by nieść pomoc ludziom i zwalczać przestępczość, aby obywatele mogli się czuć bezpiecznie. Mówił także o odbudowywaniu pionu kryminalnego w Policji oraz pracach związanych ze zwiększeniem bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

Szef MSWiA, koordynator służb specjalnych wspominał także o aktach dywersji, które miały miejsce na terenie Polski w ostatnich miesiącach.

Przywrócenia zaufania do Policji

Wiceminister Czesław Mroczek powiedział, że kierownictwo MSWiA jako jeden z priorytetów wyznaczyło odbudowanie wizerunku Policji, przywrócenie zaufania społecznego, a także zwiększenie atrakcyjności służby w tej formacji. Wprowadzono szereg zmian, które odwróciły trend kadrowy w Policji – w 2024 roku odnotowano wzrost zainteresowania służbą w Policji.

Wiceszef MSWiA przypomniał, że została zmieniona ustawa, która m.in. umożliwia powrót do służby w formacji. Powołano także specjalny zespół ds. poprawy warunków służby w Policji.

Z kolei Komendant Główny Policji nadinspektor Marek Boroń omówił prezentację dotyczącą planów polskiej Policji na 2025 rok. Mówił także o wprowadzonych zmianach oraz o inwestycjach zrealizowanych w tym roku.

GRUDZIEŃ 2024

W NUMERZE

★ AKTUALNOŚCI

- 2 PLANY POLICJI NA 2025 ROK
- 3 ŚPIJ KOLEGO...
- 5 WARSZAWA CHRONI
- 9 20 LAT SYSTEMU OCHRONY PRAW CZŁOWIEKA W POLICJI
- 10 W SKRÓCIE
- 11 DZIELNICOWY ROKU 2024
- 16 MIKOŁAJE NA ODDZIALE ONKOLOGII DZIECIĘCEJ
- 16 „A KTO TU SIĘ PODSZYWA?”
- 17 POLICYJNA EMERYTURA OD A DO Z(ER-U)
- 22 UROCZYSTY APEL, ODZNACZENIA, AWANSE
- 23 HISTORIA JEDNEJ KSIĘGI
- 28 PSIE SPECJALIZACJE

★ TECHNOLOGIE

- 34 NOWE KIERUNKI W ZABEZPIECZENIACH DOKUMENTÓW
- 37 GHOSTING SCAM



magazyn-ksp.policja.gov.pl

REDAKCJA

Redaktor naczelny: Mariusz Mrozek
Karina Pohoska
Daniel Niezdropa
Tomasz Oleszczuk

Okładka: Daniel Niezdropa

Dołącz do nas na swoich ulubionych platformach społecznościowych
Stołecznych policjantów możesz obserwować na profilach KSP na: Facebooku, Instagramie, Tik Toku, Twitterze oraz YouTube. Zapraszamy!





ŚPIJ KOLEGO...

★ Tekst Paweł Chmura, zdjęcia archiwum KSP/KWP Lublin

W piątek 29 listopada o godzinie 12 w Kościele Rzymskokatolickim pw. św. Michała Archanioła w Białej Podlaskiej odbyły się uroczystości pogrzebowe śp. asp. szt. Mateusza Biernackiego. Na terenie całego Garnizonu Stołecznego zażyły policyjne syreny. Policjanci i pracownicy cywilni Policji uczcili minutą ciszy śmierć kolegi, który zginął na służbie 23 listopada bieżącego roku, wypełniając do końca słowa rotty ślubowania.

Uroczystość odbyła się zgodnie z policyjnym ceremoniałem, przy dźwiękach Orkiestry Reprezentacyjnej Policji oraz w asyście Kompanii Honorowej, która na cześć policjanta oddała salwę honorową.

W mszy żałobnej uczestniczyła rodzina i przyjaciele Mateusza, a także Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji Tomasz Siemoniak, Komendant Główny Policji nadinsp. Marek Boroń, Komendant Stołeczny Policji insp. Dariusz Walichnowski oraz Komendanci Wojewódzcy Policji, policjantki, policjanci i pracownicy Policji.

Zmarłego pożegnał Komendant Rejonowy Policji Warszawa VI podinsp. Robert Matusik, podkreślając w swoim wystąpieniu, że całe społeczeństwo utraciło jednego z wiernych obrońców – „Żegnamy człowieka, który w 2016 roku swoją drogę zawodową związał z Policją – instytucją, która ma za zadanie Pomagać i Chronić. Służba była jego pasją, którą umiejętnie godził z obowiązkami rodzinnymi. Mateusz jawił się jako strażnik porządku i bezpieczeństwa. Podczas realizacji zadań służbowych wykazywał się ponadprzeciętnym zaangażowaniem, odwagą i determinacją. Często kosztem osobistych wyrzeczeń niósł pomoc potrzebującym i chronił innych. (...) Zawsze pierwszy na miejscu, zawsze w centrum wydarzeń (...)”

Po zakończeniu mszy świętej ciało zmarłego Policjanta, w asyście honorowej zostało przewiezione na Cmentarz Komunalny w Białej Podlaskiej. Kondukt pogrzebowy poprowadziła Orkiestra Reprezentacyjna Policji.

Mateusz Biernacki miał 34 lata. Swoją służbę rozpoczął w kwietniu 2016 roku jako kursant w Oddziale Prewencji Policji w Warszawie. 15 listopada tego samego roku został mianowany na stanowisko policjanta. Od połowy grudnia 2017 pełnił służbę w Wydziale Wywiadowczo-Patrolowym Komisariatu Policji na warszawskim Targówku.

Z dniem 23 listopada 2024 roku Komendant Główny Policji nadinsp. Marek Boroń pośmiertnie nadał Mateuszowi stopień aspiranta sztabowego, a Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji Tomasz Siemoniak odznaczył go złotą Odznaką „Zasłużony policjant”.



WARSZAWA CHRONI JESTEŚMY DLA MIESZKAŃCÓW

★ Tekst Tomasz Oleszczuk, zdjęcia Marek Szałajski, Karolina Makos, Tomasz Oleszczuk



Funkcjonariusze Komendy Stołecznej Policji poza codzienną służbą na ulicach miasta, angażują się w wiele innych przedsięwzięć dotyczących zapewnienia bezpieczeństwa mieszkańcom stolicy. Oprócz codziennej profilaktyki bezpieczeństwa, prowadzonej w poszczególnych dzielnicach, w ostatnim czasie zaangażowali się w najnowszy program stołeczny ratusza pod nazwą: „Warszawa chroni”. O tym, jaki udział w tym projekcie ma Komenda Stołeczna Policji, opowie nam podinsp. Karolina Makos z Wydziału Prewencji KSP.

„Warszawa chroni” to program skierowany do mieszkańców stolicy. Jakie są jego główne cele?

Władze miasta stołecznego Warszawy opracowały program pod nazwą „Warszawa chroni”. Jest to pakiet działań i inwestycji przygotowany w celu ochrony ludności cywilnej w sytuacjach kryzysowych, służący także do adaptacji infrastruktury miejskiej w celu przeciwdziałania różnego rodzaju zagrożeniom.

W tym pakiecie zaproponowano pięć zagadnień stanowiących trzon proponowanych rozwiązań. Wśród nich są:

- Organizacja miejsc schronienia.
- Zabezpieczenie miejsc dostępu do wody.
- Zapewnienie ciągłości funkcjonowania organów m.st. Warszawy.
- Zakup odpowiedniego sprzętu.
- Edukacja mieszkańców stolicy w zakresie bezpieczeństwa.

To właśnie ten ostatni punkt programu w największym zakresie realizowany jest już przez Policję w Warszawie. Obszar edukacyjny w sferze bezpieczeństwa mieszkańców stolicy zainicjował realizację całego projektu podczas zorganizowanego w dniach 7-12 października „Tygodnia bezpieczeństwa”.

Jaka jest rola stołecznej Policji w realizacji tego programu?

Już od kwietnia br. nasi policjanci zaangażowali się w przygotowania „Tygodnia bezpieczeństwa”. Do działań organizacyjnych skierowani zostali funkcjonariusze Wydziału Prewencji KSP, Wydziału Ruchu Drogowego KSP, Samodzielnego Pododdziału Kontrterrorystycznego Policji oraz warszawskich komend rejonowych.

Policjanci aktywnie włączyli się w to przedsięwzięcie, przygotowując ulotki skierowane do kobiet oraz niechronionych uczestników ruchu drogowego. Opracowano również scenariusze filmów edukacyjno-informacyjnych związanych z sytuacjami kryzysowymi oraz zrealizowano nagrania poszczególnych materiałów filmowych. Kolejnym zadaniem stołecznych policjantów było współtworzenie założeń konkursu plastycznego dla dzieci szkół podstawowych o tematyce związanej z funkcjonowaniem służb mundurowych pn. „Służby mundurowe za 100 lat”. Policjanci z komend rejonowych uczestniczyli także w spotkaniach organizacyjnych z przedstawicielami poszczególnych dzielnic Urzędu m.st. Warszawy przygotowujących organizację „Tygodnia bezpieczeństwa” na ich terenie.

Jako jednostka Policji – odpowiadająca za bezpieczeństwo całej stolicy – odgrywamy istotną rolę w realizacji tego projektu, jednak na chwilę obecną skupiamy się na elementach edukacyjnych. Właśnie w czasie „Tygodnia bezpieczeństwa” prowadzono działania edukacyjne – stanowiące niejako wstęp do wdrażania dal-

szych części tego programu.

Nasza aktywność dotyczyła między innymi kilku obszarów: udzielania pierwszej pomocy, testowania systemów alarmowania w stolicy, bezpieczeństwa w ruchu drogowym, a także bezpieczeństwa kobiet.

W jaki sposób przebiegał „Tydzień bezpieczeństwa” w Warszawie i jakie przedsięwzięcia podejmowała i w jakich współuczestniczyła Komenda Stołeczna Policji?

Podczas „Tygodnia Bezpieczeństwa” każdy dzień był poświęcony innej tematyce:

- bezpieczeństwo na ulicach i monitoring,
- pokazy pierwszej pomocy,
- edukacja i ćwiczenia systemu alarmowania,
- bezpieczeństwo kobiet,
- konsultacje i bezpieczeństwo nad wodą.



„Tydzień bezpieczeństwa” został zainicjowany dniem monitoringu i bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Policjanci przypominali uczestnikom ruchu drogowego o podstawowych zasadach bezpieczeństwa. Ich działania skierowane były szczególnie do niechronionych uczestników ruchu drogowego, którzy są najbardziej narażeni na obrażenia w sytuacjach wystąpienia zdarzeń drogowych.

Z prowadzonych analiz statystycznych wynika, że nieostrożne wejście na jezdnię przed jadącym pojazdem (56%) jest główną przyczyną wypadków drogowych z winy pieszych na terenie garnizonu stołecznego w 2024 roku. Dlatego też policjanci wytypowali niebezpieczne miejsca, w tym skrzyżowania, na których funkcjonariusze ze Strażą Miejską i uczniami klas mundurowych rozdawali ulotki pieszym i pouczali o zasadach bezpiecznego poruszania się.

W kolejnym dniu policjanci zajmowali się pierwszą pomocą medyczną. Były to krótkie instruktaże z zakresu udzielania pierwszej pomocy, prowadzone przez strażników miejskich i policjantów. Ich działania obejmowały wybrane dzielnice Warszawy, gdzie ustawione były namioty edukacyjne, w których prowadzono zajęcia. Oprócz udziału w szkoleniach, mieszkańcy Warszawy mieli okazję bezpośrednio porozmawiać o różnych problemach z przedstawicielami służb mundurowych. Byli tam policjanci, strażacy, strażnicy miejscy, żołnierze Wojsk Obrony Terytorialnej, a także przedstawiciele urzędów dzielnic. Poruszane tematy obejmowały szeroko rozumiane bezpieczeństwo i problematykę związaną z kształtowaniem właściwych postaw w sytuacjach kryzysowych związanych z zagrożeniem bezpieczeństwa.

Trzeci dzień obejmował działania z zakresu alarmowania i edukacji. Tego dnia uruchomione zostały syreny miejskiego i wojewódzkiego systemu alarmowania, gdzie nadawano trzyminutowy dźwięk modulowany. Głównym celem tego testu było sprawdzenie, w jakich miejscach słyszalność systemu alarmowego nie jest wystarczająca i gdzie należy zlokalizować kolejne syreny systemu alarmowego, aby usprawnić jego funkcjonowanie. Skoordynowane zostały: system alarmowania i ostrzegania ludności, czyli syreny alarmowe, komunikaty warszawskiego systemu powiadomień, komunikaty regionalnego systemu ostrzegania, alerty RCB i komunikaty w mediach. Działania przeprowadzone zostały we współpracy z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz służbami wojewody. Ich celem była ocena sprawności działania systemu alarmowego, zbadanie skuteczności w dotarciu do mieszkańców oraz oswojenie ich z tego rodzaju działaniami.

Czwarty dzień był dniem bezpieczeństwa kobiet. Tego dnia w wyznaczonych dzielnicach działały namioty edukacyjne, gdzie rozmawiano o bezpieczeństwie kobiet. W rozmowie z dzielnicowymi można było wskazać miejsca niebezpieczne w konkretnych lokalizacjach. Ponadto w liceum mundurowym im. Konarskiego w Warszawie przy ul. Okopowej odbywały się pokazy samoobrony dedykowane specjalnie dla kobiet, zorganizowane przez policjantów i strażników miejskich. Prezentowane były podstawowe techniki obronne oraz sposoby zachowania się w sytuacji zagrożenia. Do dyspozycji kobiet delegowani zostali policyjni instruktorzy prezentujący techniki samoobrony, a także funkcjonariusze zajmujący się przestępstwami związanymi z przemocą domową i procedurą „Niebieskie karty”.

Piątego dnia również rozstawiono namioty edukacyjne na terenie wybranych warszawskich dzielnic. Prezentowano tam treści bezpośrednio związane bezpieczeństwem. Ponadto na skwerze im. Tadeusza Kalla na warszawskim Powiślu – Komisarjat Reczny Policji zorganizował stoisko edukacyjne w całości poświęcone bezpieczeństwu nad



wodą. Funkcjonariusze zorganizowali tam pokazy łodzi służbowych oraz pojazdów i sprzętu ratowniczego.

Oprócz imprez tematycznych przez cały tydzień w okolicach Pałacu Kultury i Nauki funkcjonował centralny punkt edukacyjny, gdzie namioty ustawione przez wszystkie zaangażowane służby i urzędników miejskich, były dostępne dla mieszkańców Warszawy. Spotykali się tam z nimi policjanci i funkcjonariusze służb dbających o bezpieczeństwo mieszkańców Warszawy. To również była okazja do zobaczenia policyjnych przewodników z psami służbowymi oraz patroli konnych, które wzbogaciły prezentowane działania.

Kolejną atrakcją „Tygodnia bezpieczeństwa” była możliwość przejazdu po ulicach Warszawy zabytkowym tramwajem, który każdego dnia wyruszał z Placu Narutowicza. W wagonie obecni byli przedstawiciele służb zaangażowanych w „Tydzień bezpieczeństwa”, z którymi mieszkańcy stolicy mogli porozmawiać o trapiących ich problemach. Wszystkie działania związane z „Tygodniem bezpieczeństwa” spotkały się z dużym zainteresowaniem mieszkańców, co było szczególnie widoczne w namiotach edukacyjnych ustawionych w dzielnicach.

Podsumowaniem „Tygodnia bezpieczeństwa” był zorganizowany 12 października piknik, na którym obecni byli wszyscy przedstawiciele służb i urzędów uczestniczących w programie. Zaprezentowane zostały wszystkie przedsięwzięcia zorganizowane wcześniej w różnych miejscach stolicy. Odbyły się tam również pokazy pierwszej pomocy i samoobrony, pokazy sprzętu oraz dystrybucja materiałów edukacyjnych.

Jakie są dalsze plany dotyczące realizacji kolejnych elementów tego programu?

Program „Warszawa chroni” został rozpisany na trzy lata, a zorganizowany „Tydzień bezpieczeństwa” jedynie zainicjował te rozległe działania edukacyjne promujące bezpieczeństwo i przygotowujące społeczność stolicy do prawidłowego zachowania się w sytuacjach zagrożenia.

W kolejnych latach zorganizowane zostaną następne edycje „Tygodnia bezpieczeństwa”, podczas których będziemy edukowali mieszkańców stolicy w zakresie szeroko pojętego bezpieczeństwa na podstawie analiz i weryfikacji zagrożeń występujących na terenie m.st. Warszawy.

Niewątpliwie bezpieczeństwo zawsze stanowiło istotny element funkcjonowania społeczeństwa, ale obecne i niespokojne czasy nakładają na nas jako Policję nowe obowiązki, którym będziemy musieli sprostać.

Dziękuję za rozmowę.





Systemu Ochrony Praw Człowieka w Policji

★Tekst Agata Malinowska

Dzień Praw Człowieka – święto obchodzone corocznie 10 grudnia, ustanowione w 1950 roku przez Zgromadzenie Ogólne Organizacji Narodów Zjednoczonych w rocznicę podpisania Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka.

Skąd się wzięły i czym są prawa człowieka?

Podwaliny praw człowieka można znaleźć w większości religii na świecie oraz w systemach filozoficznych, w których jako źródło tych praw wskazywana jest godność osoby ludzkiej. Proces kształtowania się praw człowieka jest ściśle związany z wolą o wolność na świecie. W świadomości społecznej pojęcie praw człowieka było obecne już od dawna. Przełomowymi dokumentami w kształtowaniu się idei praw człowieka stały się: Deklaracja Niepodległości Stanów Zjednoczonych z 1776 roku oraz Deklaracja Praw Człowieka i Obywatela z 1789 roku. Ostatecznie podstawowym dokumentem w sprawie ochrony praw człowieka była Powszechna Deklaracja Praw Człowieka. Zanim została przyjęta, to w 1945 roku podpisano Kartę Narodów Zjednoczonych, która powołała Organizację Narodów Zjednoczonych. W dniu 10 grudnia 1948 roku w Paryżu Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych przyjęło Powszechną Deklarację Praw Człowieka. Ostateczne uznanie przez Polskę postanowień Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka nastąpiło 10 grudnia 1977 roku.

Współcześnie mianem pojęcia praw człowieka określa się podstawowe prawa, które przysługują każdemu człowiekowi bez żadnego wyjątku niezależnie od jego pochodzenia, koloru skóry, narodowości, płci, religii czy wyznawanych poglądów. Wynikają one z przyrodzonej godności człowieka, którą utożsamia się z pojęciem człowieczeństwa.

Obchodzony każdego roku 10 grudnia Międzynarodowy Dzień Praw Człowieka w sposób szczególny poświęcony jest orędownikom praw człowieka na całym świecie, którzy dążą do zapewnienia ochrony własnych praw oraz praw innych i wkładają wiele wysiłku w działania zapewniające przestrzeganie ich na co dzień.

Ten dzień to również święto adresowane do każdego z nas, gdyż prawa człowieka też są naszymi prawami, stanowią fundament naszej demokracji, wolności, społeczeństwa obywatelskiego oraz pokojowej egzystencji. To szczególnie czas dla każdego funkcjonariusza Policji w uświadomieniu sobie znaczenia ustawowego obowiązku poszanowania i ochrony praw i wolności człowieka. W przypadku Policji prawa człowieka wyznaczają co jest dozwolone, a co zabronione, określają obowiązki policjantów jako przedstawicieli Państwa w zakresie poszanowania i ochrony jednostek. I chociaż prawa człowieka nie wykluczają podejmowania przez Policję nawet najbardziej dolegliwych działań np. zatrzymanie osoby, stosowanie śpb czy użycie broni

palnej, to zobowiązują, aby działania policjanta były realizowane na podstawie i w granicach przepisów prawa.

Artykuł 14 pkt 3 ustawy o Policji wskazuje nam, że policjanci w toku wykonywania czynności służbowych mają obowiązek respektowania godności ludzkiej oraz przestrzegania i ochrony praw człowieka. To respektowanie praw i wolności człowieka ma bezpośredni wpływ na kształtowanie społecznego wizerunku Policji. Dobry wizerunek buduje większe zaufanie. To oznacza lepszą współpracę ze społeczeństwem. Policjant powinien mieć świadomość, że każde podjęcie czynności służbowych podejmuje nie w imieniu własnym, ale w imieniu Policji – organu państwa polskiego. Wiedza, umiejętności, ale i postawa policjanta w relacjach z ludźmi przekłada się bezpośrednio na wizerunek społeczny całej formacji policyjnej.

„KAŻDY
JEST OBOWIĄZANY
SZANOWAĆ WOLNOŚCI
I PRAWA INNYCH”

art. 31 Konstytucji RP

W działaniach Policji respektowanie praw i wolności człowieka stanowi niezbędny komponent i wyznacznik funkcjonowania formacji, jaką jest Policja w demokratycznym państwie prawa. W następstwie rekomendacji Komisarza Praw Człowieka Rady Europy oraz przy wsparciu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w 2004 roku ustanowiono w polskiej Policji sieć policyjnych Pełnomocników do spraw ochrony praw człowieka, którzy do dzisiaj wspierają mechanizmy przestrzegania praw człowieka między innymi poprzez propagowanie praw i wolności człowieka oraz dbanie o przestrzeganie standardów ich ochrony w jednostkach Policji.

10 grudnia 2024 roku w 76. rocznicę ustanowienia Dnia Praw Człowieka przez Zgromadzenie Ogólne ONZ obchodzona była 20. rocznica ustanowienia w Policji systemu ochrony praw człowieka. Z tej okazji odbyła się w Komedzie Głównej Policji uroczysta zbiórka połączona z wręczeniem odznaczeń dla policyjnych Pełnomocników oraz członków zespołów ds. ochrony praw człowieka.

URATOWALI LUDZKIE ŻYCIE

W walce o ludzkie życie często liczy się każda minuta. Tak było w przypadku interwencji, do której wezwanie odebrali sierżant sztabowy Robert Zygarlicki oraz starszy sierżant Marcin Wójcik z komendy na warszawskim Śródmieściu.

Według zgłoszenia przekazanego z numeru alarmowego 112, w mieszkaniu na terenie dzielnicy znajdowała się kobieta wymagająca natychmiastowej pomocy. Policjny patrol jako jedyny został skierowany do działania w związku z tą informacją. 34-latkę znaleziono nieprzytomną, bez wyczuwalnych funkcji życiowych. Policjanci natychmiast przystąpili do udzielania pomocy, wezwali służby medyczne i rozpoczęli resuscytację krążeniowo-oddechową, którą prowadzili do czasu przyjazdu zespołu ratownictwa medycznego. Ich profesjonalizm, doświadczenie oraz umiejętności pozwoliły na uratowanie ludzkiego życia.

Na słowa uznania zasługuje postawa 52-letniej kobiety, która wezwała pomoc i sama także bez strachu i z wielkim zaangażowaniem pomagała policjantom.

Źródło: srodmiescie.policja.gov.pl



SILNY CZŁOWIEK Z OPP

St. sierż. Szymon Podolańczyk, policjant II Kompanii Prewencji Oddziału Prewencji Policji w Warszawie, wywalczył czwarte miejsce w klasyfikacji generalnej podczas III Pucharu Polski federacji WPC w wyciskaniu sztangi leżąc RAW. W kategorii służb mundurowych do 100 kilogramów zajął zaszczytne 3 miejsce. Szymon w rywalizacji w kategorii indywidualnej do 82,5 kg wrócił z turnieju osiągając wynik 172,5 kg.

W zawodach, które odbyły się w Pruszkowie, uczestniczyli najsilniejsi zawodnicy z kraju i Europy, a zmagania oceniali sędziowie klasy międzynarodowej. Impreza objęta była honorowym patronatem Prezydenta Miasta Pruszkowa.

Warto wspomnieć, że ciężary to wśród stołecznych policjantów sport mający od lat wielu zwolenników. Medale, w tym złote, w trójboju siłowym zdobywał młodszy inspektor Piotr Jabłoński – dzisiejszy I Zastępca Komendanta Rejonowego Policji na warszawskim Mokotowie.

Źródło: ksp.policja.gov.pl



BIEGAJĄ NA MEDAL

16 listopada odbyła się kolejna edycja Niebieskiego Biegu Niepodległości, zorganizowanego przez Komendę Wojewódzką Policji w Łodzi przy współpracy z NSZZ Policjantów oraz Łódzką Grupą Wojewódzką IPA z okazji 106. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości.

W 6. Niebieskim Biegu Niepodległości o Puchar Komendanta Głównego Policji wzięło udział prawie 300 zawodników, którzy pokonali malowniczą trasę o długości 10 km, wytyczoną ścieżkami Lasu Łagiewnickiego.

Kłpa pasjonatów sportu z jednostek Komendy Stołecznej Policji osiągnęła znakomity rezultat, zajmując pierwsze miejsce w klasyfikacji drużynowej. Gratulujemy wspaniałych wyników.

Źródło: zoliborz.policja.gov.pl



DZIELNICOWY ROKU 2024

WYRÓŻNIENIE I ZOBOWIĄZANIE

★ Tekst Daniel Niezdropa



Sierżant Konrad Konca dzielnicowy miasta i gminy Cegłów – zdobył najwyższy laur w XIV Ogólnopolskich Zawodach Policjantów Dzielnicowych „Dzielnicowy Roku”, których finał rozegrano w Szkole Policji w Katowicach w dniach 22-25 października. Dla tego młodego funkcjonariusza to olbrzymi sukces i wyróżnienie, ale też istotna motywacja i zobowiązanie do wytężonej pracy na rzecz budowania więzi Policji ze społeczeństwem. Jako dzielnicowy realizuje obowiązki policjanta pierwszego kontaktu, którego głównym zadaniem jest służba obchodowa polegająca na rozpoznawaniu w podległym rejonie zjawisk przestępczych oraz naruszeń prawa, ściganie sprawców przestępstw i wykroczeń, a także kontrola tego, czy prawo jest przestrzegane. Tyle o zadaniach z policyjnego zarządzenia, a tak po prostu – to rolą dzielnicowego jest przebywanie między mieszkańcami oraz pomaganie im w rozwiązywaniu różnych problemów i konfliktów, bo dzielnicowy to taki policyjny terapeuta, zawsze wysłucha i pomoże znaleźć najlepsze rozwiązanie. Kiedy zajdzie potrzeba, to do szkoły i do przedszkola na pogadankę pójdzie. Jak to jest w przypadku młodego dzielnicowego? Wszystko dopiero przed nim. Dlatego o jego ważnej społecznej i policyjnej roli, a także o tym – jak rywalizował o zaszczytny tytuł z dzielnicowymi z całej Polski – postanowiliśmy porozmawiać. Czy wygraną traktuje jako jednorazowe zwycięstwo, czy też początek nowych wyzwań w tej niełatwej niekiedy służbie?

DZIELNICOWYM BYĆ

Bycie dzielnicowym to od wielu dekad odpowiedzialne zadanie i przede wszystkim misja, jaką ma do zrealizowania policjant, który ją wykonuje. To służba na pierwszej linii, gdzie nie czeka się na zgłoszenie o społecznym problemie, tylko rusza się od razu do pracy, aby ten problem rozwiązać. Chociaż interwencje też nie są dzisiaj dzielnicowym obce.

Zgodnie z założeniami pełnienia tego rodzaju służby podstawową jej formą jest obchód, czyli mówiąc policyjnym językiem – przemierzanie się po podległym rejonie służbowym i realizowanie zadań określonych w Zarządzeniu nr 5 Komendanta Głównego Policji z dnia 20 czerwca 2016 r. w sprawie metod i form wykonywania zadań przez dzielnicowego i kierownika dzielnicowych.

Bycie dzielnicowym wymaga od policjanta realizującego te obowiązki posiadania wielu cech oraz umiejętności, jednakowo dobrego policyjnego przygotowania, niekiedy doświadczenia, ale przede wszystkim posiadania takich zalet interpersonalnych, które okażą się przydatne w relacjach społecznych, między innymi umiejętności aktywnego słuchania, otwartości, a także empatii. Na tej szczególnej liście cech dobrego dzielnicowego nie powinno też zabraknąć stanowczości i zdecydowanej reakcji na zachowania niezgodne z prawem, demoralizacyjne i zjawiska patologii społecznej.

Dzielnicowy musi wiedzieć – jak odnajdywać się w różnych sytuacjach, zrozumieć człowieka, który znalazł się w trudnym położeniu i pomóc mu problem rozwiązać, jeżeli nie sam, to we współpracy z instytucją do tego powołaną, ale również z lokalnym samorządem, radą miasta, gminy, dzielnicą, osiedla, prezydentem, burmistrzem, wójtem, sołtysem, radnym czy administratorem.

Dzielnicowy to taka lokalna Policja, do której po wsparcie i pomoc przyjdzie nie tylko mieszkańiec, ale też zgłosi się pracownik urzędu. Dlatego też wszechstronność i posiadanie wiedzy w wielu dziedzinach życia społecznego oraz umiejętność udzielenia szybkiej pomocy i przekazania informacji na temat konkretnych instytucji, do których kompetencji również należą obszary związane z bezpieczeństwem – te cechy mogą okazać się równie przydatne. Stąd też bierze się ścisła współpraca dzielnicowych z miejskimi oraz gminnymi komisjami rozwiązywania problemów alkoholowych i narkomanii, ośrodkami pomocy społecznej, a także placówkami oświatowymi w zakresie zadań z profilaktyki społecznej. Ważną cechą jest też kreatywność, a także zdolności organizatorskie, bo wiele przedsięwzięć na rzecz poprawy bezpieczeństwa może inicjować i realizować sam dzielnicowy. „Dla chcącego nic trudnego”.

DZIELNICOWY ROKU – OGÓLNOPOLSKIE ZAWODY (XIV EDYCJA)

Od wielu lat w polskiej Policji organizowane są coroczne zawody o zasięgu ogólnopolskim, mające wyłonić najlepszego dzielnicowego pn. „Dzielnicowy Roku”. W tym roku była to już XIV edycja tego konkursu.

Dotarcie do finału wymagało od dzielnicowego przejścia przez kolejne etapy tj. zawody I stopnia w macierzystej jednostce, w której na co dzień pełni służbę, a później zawody II stopnia organizowane na poziomie garnizonu tj. w komendach wojewódzkich Policji (Komendzie Stołecznej Policji). Najlepsi z dzielnicowych, którzy przeszli przez eliminacje garnizonowe zapewnili sobie możliwość udziału w finale w Szkole Policji w Katowicach. Znalezienie się w gronie 34 dzielnicowych z całej Polski było wystarczającym sukcesem, ale pierwsze miejsce na konkursowym „pudle” i zaszczytny tytuł „Dzielnicowego Roku” okazało się najwyższym laurem. W zawodach wzięło również udział 17 kierowników rewirów dzielnicowych.

Każdy z wymienionych etapów tegorocznej edycji podnosił coraz wyżej poprzeczkę i sprawiał, że trzeba było mocno starać się, oczywiście w ramach tzw. zdrowej rywalizacji. To nie była bowiem twarda gra w rugby, gdzie siłą odbiera się piłkę zawodnikowi, a konkretne etapy, które trzeba było zaliczyć, aby przejść dalej.

Na etapie powiatowym należało napisać jak najlepiej test wiedzy, wojewódzkim również zaliczyć jak najlepiej wspomniany rodzaj testu, a także strzelanie i przeprowadzić symulację przyjęcia interesanta. Trzeci poziom zawodów był jednak najważniejszy.

W finale wzięły udział reprezentacje ze wszystkich komend wojewódzkich, w tym KSP. O jego stopniu trudności świadczyła większa ilość konkurencji, w których trzeba było zmierzyć się i zweryfikować swoją wiedzę oraz przygotowanie. Wszystkich finalistów czekały następujące konkurencje: test wiedzy, udzielenie pierwszej pomocy, strzelanie. Ponadto dwie symulacje dla dzielnicowych: z podstawowych czynności służbowych i kompetencji, a dla kierowników rewirów konkurencja dotycząca analizy dokumentacji służbowej.

Kierownikiem stołecznej reprezentacji był w tym roku podinsp. Roman Kulik (Zastępca Naczelnika Wydziału Prewencji KSP), natomiast opiekunem była podkom. Marta Bejer (również z Wydziału Prewencji KSP).

Komenda Stołeczna Policji odniosła podwójny sukces, zarówno w klasyfikacji indywidualnej, jak i drużynowej. Nasz policjant zdo-

był tytuł Dzielnicowego Roku (sierż. Konrad Konca), a reprezentacja KSP zajęła pierwsze miejsce jako drużyna w klasyfikacji generalnej konkursu – w składzie: podkom. Łukasz Strzelec (Kierownik Rewiru II Dzielnicowych – Komenda Rejonowa Policji Warszawa VI), asp. szt. Marek Warowny (Komisariat Policji w Ożarowie Mazowieckim, Dzielnicowy Gminy Ożarów Mazowiecki – KPP dla Powiatu Warszawskiego Zachodniego z siedzibą w Starych Babcach), sierż. Konrad Konca (Komisariat Policji w Mrozach, Dzielnicowy miasta i gminy Cegłów – KPP w Mińsku Mazowieckim).

NASZ LIDER – DZIELNICOWY ROKU

Konradzie, opowiedz nam o tym – jak zostałeś policjantem? Co miało wpływ na Twoją decyzję – tradycje rodzinne, spełnienie marzeń, skąd wziął się ten zamiar? Może ukończony profil mundurowy w szkole średniej? Czy też zainteresowania służbami, Policją, książki, filmy, kolekcjonowanie modeli policyjnych radiowozów, sztuki walki?

Jestem dzielnicowym od roku. Dla mnie ta służba jest przede wszystkim służbą w terenie – ale na swoim terenie. Ludzie powinni mnie znać, wiedzieć kim jestem. Oczywiście nie wszystko jest takie proste. Jako dzielnicowy mam niekiedy dużo innej pracy – bywa, że interwencyjnej, również biurowej i czasami przycho- dzą takie dni, kiedy po prostu jest ciężko wszystko ze sobą zgrać.

Jestem świadomy, że dzielnicowy to wizytówka naszej formacji. I to bardzo. Mam poczucie tego, że ludzie na nas patrzą i nas oceniają.

Co robię, aby być dobrym dzielnicowym? Po prostu jestem dla ludzi i chyba to liczy się najbardziej, bo ludzie potrzebują człowieka, który da im poradę, pomoże im, kiedy mają najróżniejsze problemy, a jak sami wiemy – problemy mogą zaczynać się od rozdeptanej sadzonki w ogródku przez psa sąsiada, a kończyć się na przemoc domowej. I są to porady z naszego życia codziennego, prawnego, bo nie wszystko da się rozwiązać zwykłą rozmową.



Reprezentacja Komendy Stołecznej Policji po uroczystości wręczenia nagród w Finale XIV Ogólnopolskich Zawodów Policjantów Dzielnicowych „Dzielnicowy Roku” – Szkoła Policji w Katowicach 25 października 2024 r. Na zdjęciu z I Zastępcą Komendanta Głównego Policji nadinsp. dr Rafałem Kocharczykiem (trzeci od prawej).

Powiem szczerze – żadne z tych wyżej wymienionych. Ja po prostu chciałem, bo czułem, że będę robił to, co lubię. Mając tatę policjanta – wiedziałem doskonale, jak wygląda służba w Policji. Natomiast tradycja rodzinna nie jest tym, co mnie zmotywowało, bo myślałem również o służbie w wojsku. W końcu jednak złożyłem dokumenty do Policji, bo miałem wewnętrzne przekonanie, że to właśnie tutaj będę czuł się dobrze – służąc i robiąc coś pozytywnego dla ludzi. Faktycznie, nie pomyliłem się. Z perspektywy czasu nie żałuję swojej decyzji.

Od kiedy jesteś dzielnicowym? Czym jest dla Ciebie ta służba? Czy masz świadomość, że jesteś wizytówką naszej formacji w terenie, wśród mieszkańców? Jak postrzegasz tę rolę? Co robisz, aby być dobrym dzielnicowym? I przede wszystkim Twoja recepta na bycie dobrym policjantem? Czy tylko cechy interpersonalne są ważne, a może przygotowanie zawodowe również?

Na cały mój nakład pracy, który wykonuję, mam tylko jedną dobrą receptę – być człowiekiem dla człowieka.

Jako dzielnicowy pomimo niedługiego stażu, czy masz już na koncie wiele rozwiązanych ludzkich problemów, konfliktów, a może zatrzymanych i poszukiwanych osób? A może inne, które uważasz za swój osobisty sukces? Podaj przykłady, jeżeli możesz.

Myślę, że mogę liczyć w dziesiątkach, zarówno zatrzymanych, poszukiwanych, jak i konflikty. Przez ostatni rok w moim rejonie byli zatrzymywani przeze mnie już sprawcy kradzieży, przemoc domowej, osoby poszukiwane, a nawet osoby z narkotykami.

Mój osobisty sukces to interwencja, która szczególnie zapadła mi w pamięć. To uratowanie ludzkiego życia, a nawet kilku ludzkich żyć. Podjęliśmy interwencję wobec mężczyzny, którego życie mo-

gło być zagrożone. Po naszym przyjeździe podpalił on butlę gazową i rzucił w naszym kierunku. Do tego chciał mnie jeszcze oblać benzyną i podpalić. To wszystko wyglądało bardzo niebezpiecznie. Od nas, interweniujących policjantów, wymagało to szybkiego myślenia i działania. Ostatecznie obezwładniliśmy mężczyznę. Finalnie zarówno mi, jak i mojemu koledze dzielnicowemu oraz temu mężczyźnie nic się nie stało, a ponadto jego dom i podwórko dalej stoją w stanie nienaruszonym. To są wspomnienia, których nigdy się nie zapomina. To też przykład na to, że w służbie trzeba być przygotowanym na każdy scenariusz wydarzeń.

Jak współpracujesz z lokalnym samorządem, burmistrzem, radnymi, Gminnym Ośrodkiem Pomocy Społecznej, Gminną Komisją Rozwiązywania Problemów Alkoholowych i Narkomanii? Macie może jakieś wspólne lokalne projekty, programy, które realizujecie? Czy sam też wdrażasz pomysły, które mają służyć poprawie bezpieczeństwa mieszkańców, jeżeli tak, to jakie?



Z Zastępcą Burmistrza Cegłowa Dariuszem Uchmanem podczas rozmowy o lokalnych sprawach.

Jestem w stałym kontakcie z burmistrzem mojej gminy. Uważam, że tematy związane z bezpieczeństwem również są mu bardzo bliskie. Poza tym uczestniczę raz, dwa razy do roku w sesjach Rady Miejskiej. Oprócz tego często odwiedzam Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej i uczestniczę w posiedzeniach grup diagnostyczno-pomocowych. Jestem też członkiem Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych i Narkomanii.

Myślę, że na tym etapie bezpieczeństwa ogólnie pojętego, w tym i drogowego – na terenie mojej gminy nie ma potrzeby wdrażać specjalnych rozwiązań celem jego poprawy. Chociaż nie mówię, że nie ma w ogóle co robić. Kwestie uciążliwe dla mieszkańców staram się rozwiązywać w codziennej służbie. Jestem jednak otwarty na współpracę i jeżeli w jakiejś kwestii moja pomoc byłaby mieszkańcom, czy też radnym bądź sołtysom potrzebna – to chętnie się w to zaangażuję.

Co robisz jako dzielnicowy dla mieszkańców, dzieci oraz młodzieży, osób starszych? Co chciałbyś zrobić, aby wyeliminować zagrożenia z przestrzeni publicznej, a może stworzyć w swoim rejonie konkretne rozwiązania mające poprawić komfort życia i bezpieczeństwo? Na przykład miasteczko ruchu drogowego?

Ostatnio miała miejsce debata społeczna z mieszkańcami o bezpieczeństwie. Na tym spotkaniu zasygnalizowano nam, co trzeba poprawić, na jakie elementy na terenie gminy zwrócić uwagę. W tym kierunku idziemy. Dzięki temu też mam bieżącą wiedzę o zagrożeniach i bolączkach mieszkańców. Jeżeli chodzi o komfort życia, to naprawdę trzeba tu pochwalić władze samorządowe w Cegłowie, bo miasto rozwija się dynamicznie i dosłownie w oczach się rozrasta. Jako dzielnicowy, tak jak już podkreśliłem, jestem otwarty na propozycje ludzi dotyczące bezpieczeństwa i zawsze ich słucham, bo to oni najlepiej wiedzą, co trzeba poprawić, aby wszyscy byli zadowoleni i czuli się bezpiecznie.

Ostatnio nawet zaszła konieczność przypomnienia sklepom o kategorycznym zakazie sprzedawania alkoholu osobom nietrzeźwym. Po prostu dostosowujemy się do aktualnej sytuacji na terenie gminy. Szczególnie ja – jej dzielnicowy – muszę być ze wszystkim na bieżąco.



Gratulacje od Burmistrza Cegłowa Marcina Uchmana.

W mojej gminie jest problem z nadmiernym przekraczaniem prędkości, dlatego zawsze uświadamiam ludzi o funkcjonowaniu Krajowej Mapy Zagrożeń Bezpieczeństwa, aby w przypadku zagrożeń zgłaszali swoje uwagi i sygnalizowali, że trzeba się problemem zająć.

Teraz porozmawiamy o konkursie? Czy byłeś najmłodszym dzielnicowym (stażem), a może wiekiem? Jak przygotowywałeś się do poszczególnych etapów i jak one wyglądały? Jak przebiegał finał? Czy to była ostra rywalizacja? Czy współdziałaliście jako drużyna?

Czy byłem najmłodszy stażem – nie byłem, czy wiekiem? Prawdopodobnie tak. Czy przygotowywałem się? Oczywiście, pomimo tego, że realizuję swoje zadania na podstawie konkretnych przepisów prawa i szereg zadań wynikających z kompetencji tej służby realizuję powtarzalnie i z procedurami jestem na bieżąco, to odświeżyłem sobie wiedzę regulującą służbę dzielnicowego. Czułem się przygotowany i można powiedzieć nawet pewny siebie, że powinienem dać radę. Starłem się skupić na tym, aby jak najlepiej zaliczyć poszczególne konkurencje. Miałem świadomość, że swoimi wynikami pracuję na końcową punktację całej naszej drużyny.

Jeżeli chodzi o symulacje, czyli tzw. scenki, to pierwsza dotyczyła podstawowych czynności służbowych związanych z interwencją dotyczącą nieporozumienia w banku. Kobieta po przybyciu policjantów – powiedziała, że przyszedł jej mąż, który awanturował się i wykrzykiwał wulgaryzmy. Na pytanie dotyczące ich wspólnego zamieszkiwania – stwierdziła, że wyprowadził się 2 dni temu w asyście funkcjonariuszy. Nie wiedziała jednak, czy jest założona niebieska karta, a także czy wydano jakiś nakaz bądź zakaz. Tu był klucz do tej interwencji, aby u dyżurnego sprawdzić, czy mężczyzna ma wydane zakazy. Okazało się, że ma zakaz wstępu do banku, w którym pracowała żona i zakaz zbliżania się do kobiety na odległość 20 metrów. Po zebraniu tych informacji sposób postępowania był już znany.

Druga scenka związana była z przyjęciem interesanta. Przyszedł do mnie obywatel, który miał syna chorego na astmę. Opowiedział mi historię ze szkoły swojego dziecka, kiedy jego 14-letni syn, będąc w szkolnej łazience, zwrócił uwagę jednemu z rówie-

żynowo. Jestem z moich kolegów bardzo dumny, pokazali naprawdę wysoki poziom, pomimo niezajęcia miejsca na podium w klasyfikacji indywidualnej. Podkreśliłem to, że różnice punktowe w miejscach były niewielkie. Do trzeciej lokaty w klasyfikacji indywidualnej Łukaszowi zabrakło jednego punktu. Dla mnie i tak jest wspaniałym policjantem i z pewnością bardzo kompetentnym kierownikiem.

Co czułeś, kiedy ogłoszono wyniki? Jak traktujesz to zwycięstwo? Czym dla Ciebie jest? Czy tylko zdobytym laurem w służbie, a może motywacją do jeszcze większej pracy?

Radość i zaskoczenie, bo nie nastawiałem się na zwycięstwo w tych zawodach. Z perspektywy czasu patrzę na to tak, że być może takie właśnie nastawienie pozwala wygrać ogólnopolskie zawody. Potraktować to tak, jak wyjście w obchód, a jak coś będzie, to trzeba swoją robotę wykonać jak najlepiej.

Myślę, że takie zawody motywują do dalszej pracy i utrzymywania wysokiego poziomu umiejętności i wiedzy, bo nie da się przez następne lata mieć wiedzę, a nic nie robić w tym kierunku by ona była. Ponadto myślę, że są one pewnym rodzajem weryfikacji – na jakim jesteśmy poziomie.

Uważam, że na zawodach ogólnopolskich każdy z uczestników jest doskonale przygotowany, a to, które zajmie ostatecznie miejsce, to efekt końcowej sumy zgromadzonych punktów i wygranych w poszczególnych konkurencjach. Czasami te różnice są naprawdę niewielkie. Dla mnie wszyscy finaliści są i będą najlepszymi dzielnicowymi i to nie tylko tego roku.

Masz może pomysł na to, co zrobić, aby zdobyć jeszcze większe zaufanie społeczne? Jaki powinien być dzisiejszy dzielnicowy, aby ludzie go szanowali i mu ufali?

Pomagać, radzić i być człowiekiem dla człowieka.

Dziękuję za rozmowę.

PODZIĘKOWANIA OD LOKALNEGO SAMORZĄDU

Zwycięstwo w ogólnopolskich zawodach jest powodem do dumy, nie tylko dla dzielnicowego, ale też dla radnych i władarzy oraz mieszkańców gminy Cegłów, którzy w wyjątkowy sposób podkreślili zajęcie najwyższej lokaty, składając uroczyste gratulacje podczas ostatniej sesji samorządowej.

Burmistrz Cegłowa Marcin Uchman wspólnie z Przewodniczącym Rady Miejskiej Radosławem Chmielewskim przekazali sierz. Konradowi Koncy list gratulacyjny, dziękując mu za codzienną służbę, rzetelne wykonywanie obowiązków i życzyli dzielnicowemu kolejnych zawodowych sukcesów oraz szczęścia.

To nobilitacja dla tego młodego policjanta, który jako dzielnicowy będzie mógł swoją wiedzę i umiejętności wykorzystać w codziennej służbie, pracując na rzecz bezpieczeństwa mieszkańców swojego rejonu.

Takie wyróżnienie to również, tak jak napisaliśmy na początku – szczególne zobowiązanie do tego, aby podejmować działania wspólnie z mieszkańcami i lokalnym samorządem na rzecz publicznego bezpieczeństwa w całej gminie. Taka zresztą jest i zawsze była rola każdego dzielnicowego.

Zdjęcie: Justyna Cholewińska-Michalczyk



Debata Społeczna w Cegłowie – 14 listopada 2024 roku.

śników, który palił tam elektrycznego papierosa. W odpowiedzi został zwyzywany i w zemście nagrany podczas załatwiania potrzeb fizjologicznych. Następnie przerobiony film z jego udziałem wrzucono na grupę klasową. Zgłaszający mi to mężczyzna zadzwonił jeszcze do ojca tego chłopca, chcąc zwrócić mu uwagę na tę sytuację. W odpowiedzi usłyszał groźby, że jak zgłosi to Policji – zostanie spalony. Później uszkodzono mu samochód. Pokłosiem tej sytuacji były prywatne wizyty z synem u psychologa. Moim zadaniem było poinformowanie tego ojca o drodze dalszego postępowania, w tym cywilnego, a także przedstawienie własnych pomysłów mających rozwiązać tę sytuację.

Test wiedzy składał się z 70 pytań. Strzelanie było na czas, do wykonania w 30 sekund – bieg 20 metrów, 4 strzały do tarczy z pozycji stojącej, wymiana magazynka i 4 strzały z pozycji klęczącej. Pierwsza pomoc – tu była scenka z udzielenia pierwszej pomocy osobie z wytrzewieniem jelit. Ponadto doszło do nagłego zatrzymania krążenia i trzeba było przeprowadzić resuscytację krążeniowo-oddechową wraz z użyciem defibrylatora.

Konkurencje były przeprowadzane indywidualnie, lecz nasze wspólnie zebrane punkty, czyli przeze mnie, Marka Warownego oraz Łukasza Strzelca dały nam w efekcie pierwsze miejsce dru-



MIKOŁAJE NA ODDZIALE ONKOLOGII DZIECIĘCEJ

Z myślą o pacjentach leczonych w Klinice Onkologii i Chirurgii Onkologicznej Dzieci i Młodzieży przy ulicy Kasprzaka w Warszawie sierż. szt. Paweł Chmura z warszawskiego śródmieścia, policjanci z Zespołu do Spraw Prewencji Kryminalnej i Współpracy z Samorządami oraz przedstawiciele warszawskiego Kuratorium Oświaty przekazali na ręce pracowników Kliniki wiele prezentów.

Najmłodszy pacjenci otrzymali książki, kolorowanki, gry planszowe, kredki oraz inne przedmioty dla najmłodszych pacjentów placówki. Jako, że wielkimi krokami zbliża się okres świąteczny, każdy otrzymał dodatkowo czerwoną mikołajkową czapkę. Nie zabrakło również czysto praktycznych rzeczy przekazanych do Kliniki, takich jak mokre i suche chusteczki, szczoteczki do zębów czy środki utrzymania czystości.

Do akcji włączyli się również żołnierze z 31 Dywizjonu Rakietowego Obrony Powietrznej, strażacy ochotnicy z Żyrardowa oraz przedszkola i szkoły podstawowe z Warszawy i okolic.

Ta niespodzianka wywołała uśmiech na twarzy dzieci i chociaż na jakiś czas pozwoliła im zapomnieć o trudach codziennej walki o powrót do zdrowia.

Policjanci Mikołaje odwiedzają małych pacjentów w Klinice Onkologii już od kilku lat. Każdego roku do tej inicjatywy dołączają kolejne osoby i służby, tworząc swoisty łańcuch gwiazdkowych serc. Największą radością i podziękowaniem dla mundurowych społeczników były szczere uśmiechy małych pacjentów.

Źródło: ksp.policja.gov.pl

„A KTO TU SIĘ PODSZYWA?”

Dzielnicy z Posterunku Policji w Żabiej Woli gruszek w popiele nie zasypiają i starają się nie tylko aktywnie dbać o bezpieczeństwo mieszkańców swoich rejonów, ale także aktywizować ich do udziału w różnych projektach. Ostatnio spotkali się z członkami Klubu Seniora w Żelechowie. Policjanci rozmawiali o metodach unikania kradzieży, zasady bezpiecznego poruszania się po drogach i bardzo istotnym problemie, jakim są oszustwa popełniane na szkodę starszych osób. Seniorzy zostali wyposażeni przez funkcjonariuszy w materiały profilaktyczne w ramach kampanii „A kto tu się podszywa?” i #ZnamTeNumery.

W dalszej części spotkania dzielnicy przypomnieli również seniorom zasady ostrożności podczas zakupów, podróży środkami komunikacji, a także pobierania pieniędzy z bankomatu i przechowywania ich w domu. Uczestnicy usłyszeli wiele cennych rad, które są szczególnie aktualne w okresie przedświątecznym.

Policjanci pamiętali także o zwróceniu uwagi na bezpieczeństwo w ruchu drogowym. Wskazali na główne zagrożenia dla użytkowników dróg o tej porze roku. Przypomnieli przepisy mówiące o obowiązku używania elementów odbłaskowych. Zaapelowali także o dobre oświetlenie rowerów i zachowanie ostrożności na drogach w jesiennych i zimowych warunkach pogodowych. Każdy uczestnik spotkania otrzymał od prowadzących kamizelki i opaski odbłaskowe. Dzielnicy zorganizowali także mini konkurs wiedzy o bezpieczeństwie seniorów, w którym nagrodami były specjalne latarki, dzięki którym także można poprawić swoją widoczność na drodze.

Źródło: grodzisk.policja.gov.pl



POLICYJNA EMERYTURA

OD A DO Z(ER-U)

★ Tekst Mariusz Mrozek, zdjęcia Tomasz Oleszczuk



Policyjne emerytury „od zawsze” potrafiły rozpalać wyobraźnię, podnosić temperaturę dyskusji i towarzyskich oraz rodzinnych relacji, a także stanowić paliwo dla politycznych debat. To temat, który od lat budzi zainteresowanie opinii publicznej. Z jednej strony funkcjonariusze Policji są grupą zawodową, której model emerytalny funkcjonuje na zasadach odrębnych od systemu powszechnego. Z drugiej strony nie są jedyną taką grupą, a szczególne zasady dotyczące uzyskiwania prawa do świadczenia emerytalnego dotyczą – poza formacjami mundurowymi podległymi MSWiA oraz Wojskiem Polskim – także przedstawiciele części zawodów cywilnych obsługiwanych przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych. To między innymi niektórzy artyści i twórcy, pracownicy sektora energetycznego i hutniczego, górnicy, pracownicy kolei oraz nauczyciele. Odrębny system ubezpieczeniowy (KRUS, czyli Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego) obejmuje także rolników. Każda z tych grup korzysta ze szczególnych rozwiązań wynikających z charakteru pracy, jej wpływu na zdrowie lub cech i specyficznych warunków wykonywania zawodu. Jednak to właśnie policyjne emerytury potrafią jak w soczewce skupiać na sobie uwagę społeczeństwa, mediów i komentatorów. Pojawiają się pytania o sprawiedliwość tego systemu, jego efektywność, ale również trwałość finansową w kontekście zmian demograficznych. Policyjne emerytury to także temat wielu rozmów pomiędzy samymi funkcjonariuszami, jednak w tym przypadku dotyczy on najczęściej próby uzyskania odpowiedzi na pytania, kiedy warto na emeryturę przejść i czy wybrany moment rzeczywiście będzie tym optymalnym. Na co zwrócić uwagę, o czym pamiętać i jakie opcje rozważyć. To istotne rzeczy, ponieważ często poza samym funkcjonariuszem podjęta decyzja ma wpływ na funkcjonowanie jego rodziny, jej status finansowy i zabezpieczenie materialne. To właśnie na tych kwestiach, związanych z podjęciem przez funkcjonariuszy decyzji o przejściu na mundurową emeryturę, postanowiliśmy się skupić, a odpowiedzi, wskazówek i wyjaśnień poszukać u źródła – zapraszając do rozmowy Dyrektora Zakładu Emerytalno-Rentowego MSWiA Panią Magdalenę Bednarz.

Kieruje Pani instytucją, do której drzwi funkcjonariusze Policji „pukają” po podjęciu decyzji o przejściu na emeryturę lub rentę. Doprecyzujmy, czym konkretnie zajmuje się Zakład Emerytalno-Rentowy MSWiA. Wasza działalność nie ogranicza się tylko do naliczania emerytur i rent, jesteście aktywni także na innych polach, kierując się dobrem mundurowych seniorów. Czym się zajmujecie i w jakie działania angażujecie?

Zakład Emerytalno-Rentowy MSWiA został powołany do działania i pomagania funkcjonariuszom służb przechodzącym na zasłużoną emeryturę. Już od 30 lat wypełniamy tę misję i tworzymy miejsce, do którego każdy funkcjonariusz może się zgłosić o pomoc lub wyjaśnienie zawiłych formalności. Otaczamy opieką również członków ich rodzin. Nasz zakres działalności jest bardzo szeroki. Nie tylko naliczamy policyjne emerytury, renty inwalidzkie i rodzinne. Wypłacamy świadczenia ratownicze, świadczenia pieniężne po osobach, które utraciły życie na służbie, obsługujemy też komisje lekarskie podległe ministrowi właściwemu ds. wewnętrznych.

Dbamy o współpracę ze środowiskiem emerytów i rencistów. M.in. wdrożyliśmy projekt informacyjno-edukacyjny „Świadomy Senior-Bezpieczny Senior”, w którym to emerytowani funkcjonariusze z różnych służb: Policji, Straży Pożarnej czy Straży Granicznej, ostrzegają o zagrożeniach i oszustwach, na które szczególnie narażone są starsze osoby. Organizujemy warsztaty, szkolenia i konsultacje merytoryczne, skierowane do przedstawicieli komórek kadrowych. Podczas takich spotkań wyjaśniamy wszelkie wątpliwości związane z interpretacją przepisów, a także poprawnym wypełnianiem wniosków emerytalno-rentowych.

Wszystkie prowadzone przez nas działania cieszą, budują i motywują już od 30 lat działalności Zakładu Emerytalno-Rentowego MSWiA. Przez ten czas wiele się zmieniło, ale nie zmienia się misja Zakładu.

Moment przejścia na emeryturę następuje po przesłużeniu określonej liczby lat. Czy policjanci mogą korzystać z Waszej pomocy, wiedzy i doświadczenia już wcześniej, aby móc lepiej zaplanować swoją przyszłość?

W zależności od daty przyjęcia po raz pierwszy do służby w formacjach wymienionych w ustawie zaopatrzeniowej* albo powołania do zawodowej służby wojskowej, funkcjonariusze mogą przejść na zaopatrzenie emerytalne już po osiągnięciu odpowiednio 15 lat albo 25 lat stażu służby.

Odnosząc się do pytania, czy policjanci mogą korzystać z pomocy i wiedzy pracowników ZER MSWiA, pragnę podkreślić, że misją Zakładu jest „*Służyć tym, którzy służą i tym, którzy służyli*”, a zatem w razie jakichkolwiek pytań bądź wątpliwości funkcjonariuszy w sprawie zasad nabywania uprawnień emerytalnych, pracownicy Zakładu zawsze służą im wszelką radą i pomocą w sprawach emerytalnych. Z zastrzeżeniem jednak, że podjęcie ostatecznej decyzji o zakończeniu służby i przejściu na emeryturę leży wyłącznie w gestii danego funkcjonariusza.

Zarówno dla świadczeniobiorców Zakładu, jak i dla funkcjonariuszy pozostających nadal w służbie dostępna jest Infolinia Zakładu: tel. **47 725 88 88** lub **0 47 725 88 88**, gdzie konsultanci chętnie służą pomocą. Z ich wsparcia można skorzystać od poniedziałku do piątku w godz. 8:30-15:30, a automatyczna Infolinia czynna jest całą dobę. Ogólne pytania z zakresu zaopatrzenia emerytalno-rentowego można przesłać również mailem na adres:

klient@zer.mswia.gov.pl

W przypadku potrzeby bezpośredniego kontaktu z pracownikami Zakładu serdecznie zapraszam do Punktów Obsługi Klienta, których w całej Polsce mamy aż 23. Ich adresy podane są na stronie internetowej Zakładu, w zakładce Kontakt:

<https://www.gov.pl/web/zermswia/punkty-obslugi-klienta>

Zachęcam również do odwiedzania naszej strony internetowej:

www.gov.pl/zermswia

gdzie oprócz ważnych informacji, broszur informacyjnych, dostępny jest również „Kalkulator emerytalny” pozwalający na wstępne obliczenie wysokości potencjalnej emerytury policyjnej.

*) Ustawa zaopatrzeniowa – Ustawa z dnia 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Straży Marszałkowskiej, Służby Ochrony Państwa, Państwowej Straży Pożarnej, Służby Celno-Skarbowej i Służby Więziennej oraz ich rodzin (Dz. U z 2024 r. poz. 1121, z późn. zm.).

Postaramy się uporządkować informacje dotyczące policyjnej emerytury, tego, kto i kiedy uzyskuje do niej uprawnienia i o co chodzi z prawem wyboru jej wariantu? Takie rozwiązanie stanie się dostępne od 1 stycznia 2025 roku.

Prawo do emerytury ustalane jest wyłącznie na wniosek funkcjonariusza i nie zależy od jego wieku, a od lat stażu służby. Jedynym warunkiem, który musi być spełniony w dniu zwolnienia funkcjonariusza ze służby, jest posiadanie wymaganego stażu służby. Graniczną datą, która decyduje o uprawnieniach emerytalnych funkcjonariuszy, jest 1 stycznia 2013 roku. Funkcjonariusze, którzy zostali przyjęci po raz pierwszy do służby przed tą datą, nabywają uprawnienia emerytalne już po 15 latach służby, natomiast funkcjonariusze przyjęci po raz pierwszy do służby od 1 stycznia 2013 roku nabywają uprawnienia emerytalne po 25 latach służby.

Do wymaganego stażu służby zalicza się również okresy równorzędne ze służbą, np. zasadniczą służbę wojskową. Ważne jest to, że jeśli funkcjonariusz przed przyjęciem do tzw. służby zawodowej np. do służby w Policji, pełnił zasadniczą służbę wojskową, która nie była służbą kandydacką, to jako datę pierwszego przyjęcia do służby, traktuje się datę przyjęcia do tzw. służby zawodowej, w tym przypadku datę przyjęcia do służby w Policji. Wymaga podkreślenia, że zasady obliczenia wysokości emerytur policyjnych różnią się i zależą od daty przyjęcia po raz pierwszy do służby, czyli tzw. służby zawodowej.

Odnosząc się do przepisów, które zaczną obowiązywać już od 1 stycznia 2025 roku chciałabym podkreślić, że dotychczasowe zasady nabywania uprawnień emerytalnych przez funkcjonariuszy pozostających po 1 stycznia 2025 roku nadal w służbie, będą dalej obowiązywać. Co zatem się zmienia w przepisach emerytalnych od 1 stycznia 2025 roku?

Nowe przepisy wchodzące w życie od 1 stycznia 2025 roku wprowadzają jedynie dodatkowe przywileje dla wszystkich funkcjonariuszy, którzy zostali przyjęci po raz pierwszy do służby przed 1 stycznia 2013 roku i w dniu zwolnienia ze służby będą legitymować się, co najmniej 25 letnim stażem służby. Ta grupa funkcjonariuszy, począwszy od 1 stycznia 2025 roku, uzyska dodatkowe uprawnienia, tj. możliwość wyboru sposobu obliczenia swojej emerytury. Zgodnie z dokonany przez nich wyborem emerytura będzie mogła być obliczona:

- na dotychczasowych zasadach,
 - na nowych zasadach, tj. identycznych jak dla funkcjonariuszy przyjętych do służby po raz pierwszy po 31 grudnia 2012 roku.
- Jeżeli funkcjonariusze z tej grupy uznają, że emerytura obli-

czona na tzw. nowych zasadach będzie dla nich korzystniejsza, to oświadczenie o jej wyborze powinni złożyć do organu emerytalnego najpóźniej w dniu złożenia wniosku o ustalenie prawa do emerytury. Jeżeli w dniu złożenia wniosku o emeryturę nie dokonają takiego wyboru, to ZER MSWiA obliczy im emeryturę na dotychczasowych zasadach.

Na stronie internetowej Zakładu zamieszczona jest graficzna informacja w tej sprawie w zakładce Ważne informacje pod tytułem „Emerytura policyjna – prawo wyboru od 1.01.2025 r.”

Policyjna emerytura po osiągnięciu uprawnień do jej pobierania wzrasta z każdym kolejnym przesłużonym rokiem. Do jej podstawy może w pewnym momencie zostać doliczone świadczenie za długoletnią służbę. Komu ono przysługuje i na jakich zasadach jest przyznawane?



Aby pobierane w czasie służby świadczenie za długoletnią służbę mogło być doliczone do podstawy wymiaru emerytury, to funkcjonariusz w dniu zwolnienia ze służby musi legitymować się co najmniej 32-letnią usługą emerytalną. Jeśli funkcjonariusz po złożeniu wniosku o emeryturę i zwolnieniu się ze służby będzie posiadał, w dniu zwolnienia z tej służby, co najmniej 32-letnią usługę emerytalną, to do podstawy wymiaru jego emerytury zostanie wliczona miesięczna wartość pobieranego świadczenia za długoletnią służbę.

Jakie okresy zaliczamy do usługi emerytalnej? Wszystko zależy od daty przyjęcia po raz pierwszy funkcjonariusza do służby i przepisu na podstawie, którego zostanie obliczona jego emerytura. Może tutaj zostać doliczony okres pracy przed podjęciem służby w Policji, nie zostaną natomiast zaliczone okresy zawieszenia w czynnościach służbowych.

Po szczegółowe informacje zapraszam na stronę internetową Zakładu, do zakładki „Ważne informacje/Świadczenie za długoletnią służbę”:

<https://www.gov.pl/web/zermstwa/swiadczenie-za-dlugoletnia-sluzbe>

Z dniem 5 listopada 2024 r. weszła w życie Ustawa z 1 października 2024 roku o zmianie niektórych ustaw w związku z utworzeniem oddziałów o profilu mundurowym oraz ułatwieniem powrotu do służby w Policji i Straży Granicznej, która między innymi do ustawy zaopatrzeniowej wprowadza w stosunku do byłych funkcjonariuszy uprawnionych do emerytur policyjnych, podejmujących służbę kontraktową w Policji albo w Straży Granicznej, nowe przepisy dotyczące zasad wypłaty ich emerytur. Co dzieje się ze świadczeniem policyjnego emeryta, gdy zechce podpisać kontrakt?

Tak, 5 listopada 2024 roku uległy zmianie przepisy ustawy zaopatrzeniowej w zakresie zasad przeliczania i wypłaty emerytury policyjnej, w przypadku pełnienia przez emeryta policyjnego służby w służbie kontraktowej w Policji lub Straży Granicznej. Po podjęciu przez emeryta policyjnego służby kontraktowej w Policji lub Straży Granicznej jego emerytura nie ulega zawieszeniu ani zmniejszeniu, co oznacza, że nadal będzie wypłacana w pełnej wysokości, bez względu na wysokość otrzymywanego uposażenia.

Po zakończeniu służby kontraktowej okres jej pełnienia nie zostanie doliczony do wysługi emerytalnej, jak również nie przysługuje prawo do przeliczenia podstawy wymiaru emerytury policyjnej z tytułu pełnienia służby kontraktowej.

Jak wygląda sytuacja, gdy policyjny emeryt chce powrócić do „zwykłej” służby?

Odmienne zasady stosuje się w przypadku powrotu emeryta – jak zostało to ujęte w pytaniu – do „zwykłej” służby lub powołania do zawodowej służby wojskowej. W takim przypadku emerytura ulega zawieszeniu na okres pełnienia tej służby. Po zwolnieniu ze „zwykłej” służby, na wniosek emeryta, jego emerytura zostanie ponownie przeliczona z uwzględnieniem okresu przebytej służby. Jeżeli emeryt pełnił tę „zwykłą” służbę nieprzerwanie przez co najmniej 12 miesięcy, to na jego wniosek – po zakończeniu służby – zostanie ustalona nowa podstawa wymiaru emerytury uwzględniająca składniki uposażenia pobieranego w dacie zwolnienia z tej „zwykłej” służby.

Powiedzmy również o sytuacji, kiedy osoby decydujące się na przejście w stan spoczynku, chcą podjąć „cywilną” pracę. Czy w tych przypadkach ma to wpływ na ich świadczenie emerytalne, a jeżeli tak, to czego dokładnie mogą się spodziewać?

Wszystko zależy od tego, czy funkcjonariusz po zwolnieniu ze służby nabył uprawnienia do tzw. „pełnej” emerytury, tzn. emerytury, której procentowy wymiar, bez zwiększenia z tytułu inwalidztwa pozostającego w związku ze służbą, stanowi 75% podstawy jej wymiaru. W takim przypadku podjęcie pracy cywilnej pozostaje bez wpływu na wysokość pobieranej emerytury. Emeryt może zarabiać bez ograniczeń i jego emerytura nadal będzie wypłacana w pełnej wysokości. Emeryt nie musi informować Zakładu o tym, że pracuje i że z tytułu tej pracy osiąga przychód. Z uwagi na to, że jego emerytura jest ustalona w pełnym procentowym wymiarze stanowiącym 75% podstawy jej wymiaru, okresy jego pracy cywilnej nie zostaną już doliczone do wysługi emerytalnej.

Odmienna jest sytuacja emeryta, którego procentowy wymiar emerytury jest mniejszy niż 75% podstawy wymiaru. Po pierwsze, jeżeli emeryt po zwolnieniu ze służby podejmie działalność zarobkową, to w zależności od wysokości osiąganego z tego tytułu przychodu jego świadczenie może być wypłacane w pełnej wysokości albo może ulec zmniejszeniu. Dotyczy to przychodu z działalności z tytułu, której istnieje obowiązek opłacania składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe, np. z tytułu umowy o pracę, umowy zlecenia. Wysokość zmniejszenia emerytury zależy od tego, czy jego przychód przekroczył tzw. kwoty graniczne przychodu stanowiące odpowiednio 70% lub 130% przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia, które zmieniają się co kwartał.



Jeżeli przychód z tytułu tej działalności nie przekroczył kwoty stanowiącej 70%, to jego emerytura nie będzie zmniejszana, natomiast, jeżeli przekroczył 70% lub 130% to w zależności od wysokości tego przychodu jego emerytura zostanie odpowiednio zmniejszona na zasadach określonych w ustawie zaopatrzeniowej.

Kwoty graniczne stanowiące 70% i 130% przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia ogłaszane przez Prezesa GUS oraz kwoty maksymalnych zmniejszeń zamieszczone są na stronie internetowej Zakładu w zakładce „Przydatne informacje/Progi zarobkowe”: <https://www.gov.pl/web/zermstwa/progi-zarobkowe2>

Po drugie, jeżeli emeryt, którego procentowy wymiar emerytury jest mniejszy niż 75% podstawy wymiaru, został po raz pierwszy przyjęty do służby przed 2 stycznia 1999 r., i po przyznaniu emerytury podjął pracę zarobkową oraz dodatkowo spełnił poniższe warunki, tj.:

- ukończył 55 lat życia – mężczyzna i 50 lat życia – kobieta,
- albo stał się inwalidą,

to na jego wniosek – okresy pracy cywilnej, za które zostały opłacone składki na ubezpieczenia emerytalne i rentowe zostaną doliczone do wysługi emerytalnej.

Podobnie okresy pracy cywilnej mogą zostać doliczone do wysługi emerytalnej emerytowi, który został przyjęty po raz pierwszy do służby po 1 stycznia 1999 r. i przed 1 października 2003 r. oraz który, w dniu zwolnienia ze służby, posiadał co najmniej 25-letni staż służby oraz wybrał sposób obliczenia wysokości swojej emerytury z uwzględnieniem okresów składkowych, tzn. jego emerytura została obliczona na podstawie art.15aa ustawy zaopatrze-



niowej. W takim przypadku na jego wniosek, już bez konieczności spełnienia dodatkowych warunków (wieku, inwalidztwa), okresy pracy cywilnej przypadające po zwolnieniu ze służby, za które zostały opłacone składki na ubezpieczenia emerytalne i rentowe, zostaną zaliczone do wysługi emerytalnej. Za każdy rok okresu zatrudnienia lub ubezpieczenia zaliczonego do wysługi emerytalnej emeryturę zwiększa się o 1,3% podstawy jej wymiaru maksymalnie do 75% podstawy wymiaru emerytury. Ponowne ustalenie wysokości emerytury poprzez doliczenie nieuwzględnionych dotychczas w wymiarze świadczenia okresów zatrudnienia lub ubezpieczenia następuje z uwzględnieniem pełnych miesięcy, na wniosek zgłoszony nie wcześniej niż po zakończeniu kwartału kalendarzowego, jeżeli emeryt pozostaje w ubezpieczeniu, chyba że w kwartale kalendarzowym ustało ubezpieczenie.

Mamy więc w policyjnych emeryturach możliwość wyboru różnych wariantów i sposobów obliczania świadczeń. Chcąc dodatkowo pogłębić ten temat i podjąć świadomą, popartą dobrą wiedzą decyzję, czy warto skorzystać z pomocy pracowników

Zakładu Emerytalno-Rentowego?

W naszym Zakładzie pracują osoby, których wiedza i doświadczenie jest na poziomie eksperckim. Tak jak wspomniałam, jesteśmy otwarci na współpracę – także z komórkami kadrowymi poszczególnych służb, aby ten proces sprawnie przebiegał, a funkcjonariusz był zadowolony ze świadczonych przez nas usług i czuł się zaopiekowany z naszej strony.

Dziękuję za rozmowę.

OD REDAKCJI

Obowiązujące w zakresie emerytur mundurowych przepisy pozwalają na skorzystanie z tego świadczenia szybciej niż ma to miejsce w przypadku osób cywilnych – w tym pracowników Policji – objętych ubezpieczeniem powszechnym w ramach ZUS. Warto jednak zwrócić uwagę na bardzo istotne informacje, o jakich była mowa w wywiadzie.

Zwolnienie ze służby przed nabyciem uprawnienia do tzw. pełnej emerytury będzie skutkowało w wielu przypadkach jej zmniejszeniem, gdy policyjny emeryt będzie chciał dorobić, a jednocześnie jego dochód z dodatkowej pracy przekroczy określony próg. Takiej sytuacji unikną osoby, które pozostaną w służbie do czasu uzyskania świadczenia w wysokości 75% podstawy jej wymiaru. Dodatkowo w przypadku osiągnięcia co najmniej 32-letniej wysługi emerytalnej – a pamiętajmy, że wliczać się do niej może nie tylko czas służby w Policji – do podstawy emerytury zostanie miesięczna wartość pobieranego świadczenia za długoletnią służbę. To wymierne korzyści.

Zakładając, że wybieramy służbę w Policji już na starcie swojego zawodowego życia, czyli bezpośrednio po ukończeniu szkoły średniej lub studiów wyższych, to nadal będziemy mogli skorzystać ze świadczenia szybciej niż osoby pozostające w „cywilnym” systemie emerytalnym. Z kolei jego wysokość dzięki dłuższej wysłudze będzie o wiele bardziej atrakcyjna.

Nasze obserwacje i rozmowy z policjantami i policjantkami, którzy mają już prawo do ubiegania się o uprawnienia emerytalne – wskazują, że także oni dostrzegają korzyści, jakie niesie ze sobą większa wysługa. W toczących się dyskusjach coraz częściej słychać opinie, że „lepiej przesłużyć jeszcze kilka lat i korzystać z dobrej emerytury, a nie szukać kolejnej pracy”. To pozytywny trend, warto jednak pamiętać, że kwestie finansowe – chociaż odgrywające olbrzymią rolę – są jednak tylko jedną ze składkowych, które mają wpływ na nasze zawodowe decyzje. Dotyczy to zarówno momentu, w którym zaczynamy myśleć o zbliżającym się końcu służby, jak i tego, gdy dopiero rozważamy jej podjęcie.

Policja boryka się obecnie z wieloma problemami. Czas zacząć traktować je z powagą, na jaką zasługują i szukać konkretnych, długofalowych rozwiązań. Sprawy związane między innymi z zapewnieniem odpowiedniego poziomu finansowania naszej formacji, zwiększenia nakładów na szkolenia, efektywnego uzupełnienia obecnych wakatów i rozwiązania kwestii świadczeń mieszkaniowych nie mogą czekać. W ich przypadku sam upływ czasu nie przyniesie korzyści.

UROCZYSTY APEL, ODZNACZENIA I AWANSE

Biała Sala Pałacu Mostowskich była miejscem uroczystej dekoracji osób wyróżnionych medalami za „Zasługi dla Policji” i odznaką „Zasłużony Policjant”. Komendant Stołeczny Policji inspektor Dariusz Walichnowski udekorował medalami nie tylko policjantów, ale również zaproszonych gości. Wręczył też przyznane z okazji Narodowego Święta Niepodległości akty mianowania na wyższe stopnie służbowe policjantom z jednostek i komórek organizacyjnych Komendy Stołecznej Policji.

Komendant Stołeczny Policji srebrnym Medalem za „Zasługi dla Policji” oraz Medalem im. podkom. Andrzeja Struja za zasługi w dziedzinie realizacji ustawowych zadań Policji przyznany przez Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji – udekorował zaproszonych na uroczystość gości: Panią Janinę Ewę Orzełowską, Członka Zarządu Województwa Mazowieckiego oraz Pana Pawła Cukrowskiego, Dyrektora Generalnego Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego. Natomiast Brązową Odznaką „Zasłużony Policjant” zostali wyróżnieni trzej funkcjonariusze: kom. Janusz Świętochowski, sierż. szt. Waldemar Ciszewski, sierż. szt. Michał Tarnowski.

Kolejnym punktem uroczystej zbiórki było wręczenie aktów mianowania na wyższe stopnie służbowe. Z rąk Komendanta Stołecznej Policji akty mianowania otrzymało: w korpusie oficerów starszych Policji – trzech policjantów, oficerów młodszych Policji – ośmiu policjantów, w korpusie aspirantów 118 policjantów i 48 policjantów w korpusie podoficerów.

W swoim wystąpieniu insp. Dariusz Walichnowski zwracając się do wszystkich zgromadzonych w Białej Sali osób – powiedział: *„Składając Wam gratulacje z okazji otrzymania odznaczeń, wręczenia aktów mianowania na wyższe stopnie policyjne, życząc Wam wszystkim przede wszystkim spokojnej służby. Przeogromnie ważne w tym wszystkim jest Wasze bezpieczeństwo osobiste. Pamiętajcie, że z tej służby trzeba wrócić. Państwo zajmujecie się w dobie dzisiejszych czasów chyba najważniejszą rzeczą, bez której wszystko inne zaczyna tracić sens. Zajmujecie się Państwo bezpieczeństwem, więc bądźcie dumni dzisiaj, że macie na sobie ten niebieski mundur, dumni z tego, jaką ogromną wartość stanowią, ogromną wartość dla społeczeństwa, ale też ogromną wartość dla Komendy Stołecznej Policji. Jesteście niezwykle profesjonalni w tym, co robicie i za ten profesjonalizm serdecznie Wam dziękuję.”*

Podkreślając, jak ważna jest niepodległość, do podziękowań dołączyła Pani Janina Ewa Orzełowska, Członek Zarządu Województwa Mazowieckiego: *„Niepodległość, jedno małe słowo, a ile w nim treści. Niepodległość to codzienne budzenie się rano bez obaw, że ktoś zastuka do drzwi i wyprowadzi najbliższych w nieznane. Niepodległość to codzienne śniadania, bez strachu, że dla kogoś zabraknie kawałka chleba. Niepodległość to codzienna droga do szkoły i nauka po polsku. Niepodległość to codzienne spacery i rozmowy bez obaw, że ktoś doniesie, że mówimy po polsku. Niepodległość to codzienne zasypianie z marzeniami i ze świadomością, że będzie jutro. Dzisiaj, jak nigdy wcześniej czujemy, jak ważna jest niepodległość, jak wiele znaczy i że nie jest dana raz na zawsze. Chciałabym Wam podziękować za codzienną służbę, za to, że zawsze jesteście gotowi do niesienia pomocy, ale z drugiej strony też dbacie o nasze bezpieczeństwo.”*

Źródło: ksp.policja.gov.pl



Żyjemy w czasach, gdzie Internet i media społecznościowe są bardzo ważnym aspektem życia, a dla wielu osób są wręcz podstawą funkcjonowania w społeczeństwie, narzędziem pracy oraz jedynym źródłem informacji. Ciągły pośpiech, natłok obowiązków i wysokie tempo życia sprawiają, że niektóre tradycje powoli zanikają, inne całkowicie zmieniają formę, przyjmując już zupełnie inny charakter, tracąc „duszę”. Mowa tutaj o kronikach, pamiętnikach, autobiografiach, które współcześnie przybrały formę „Instastory”, profili na Facebooku, TikToku oraz wielu innych mediów elektronicznych. Dzięki wciąż rozwijającej się technice i globalizacji – każdy może obecnie stać się autorem zdigitalizowanego dzieła literackiego, które zawsze będzie „pod ręką”. Jednak trzymając w dłoniach kilkustronicową księgę liczącą kilkadziesiąt lat, mamy poczucie poznawania historii w sposób wyjątkowy, oryginalny i zapadający w pamięć.

Taka właśnie jest Kronika Milicyjnego Pododdziału Konnego, która opisuje historię milicjantów, a następnie policjantów pracujących na co dzień z końmi. Księga licząca ponad 200 stron formatu A5, oprawiona w skórzaną okładkę, przekazywana z pokolenia na pokolenie coraz młodszymi funkcjonariuszom Ogniwa Konnego Sekcji Konnej i Przewodnikom Psów Służbowych Wydziału Wywiadowczo-Patrolowego Komendy Stołecznej Policji. Przewertowanie wszystkich stron to prawdziwa podróż w czasie. Wielu informacji nie znajdziemy nawet w Internecie.

Na portalu internetowym hejnakon.pl zamieszczony został artykuł pt. „Konni milicjanci, którzy byli... a nie byli”. Możemy w nim przeczytać, że między II a III Rzeczpospolitą istniała w Warszawie milicja konna, ale oficjalnych informacji na ten temat prawie nie ma. Próżno by dopytywać nawet w Biurze Edukacji Historycznej w Muzeum Komendy Głównej Policji. Autor artykułu twierdzi, że władze PRL nie lubiły koni, gdyż zwierzęta te były symbolem burżuazji, co kolidowało z socjalistycznym porządkiem. Poddaje pod wątpliwość powstanie plutonu konnego w 1972 roku, gdyż nieoficjalne źródła mówią o udziale koni w walkach ulicznych w kwietniu 1963 roku podczas koncertu Rolling Stones, a więc cytują: „w strukturach znienawidzonego przez społeczeństwa ZOMO, istniała milicja konna”. Na koniec zostawia czytelników z zagadką, skąd konie pojawiły się na wyżej wymienionym koncercie, skoro Pluton Konny powstał w 1972 roku, czyli 9 lat później?

Należy jednak podkreślić, że nie ma żadnego oficjalnego potwierdzenia udziału koni w zamieszkach po wyżej wymienionym koncercie, a oficjalne źródła wręcz to wykluczają. Czytając dokument sporządzony przez Pawła Tomasika z Instytutu Pamięi Narodowej w Warszawie (Tom 13, Warszawa 2020 s. 213-244 zatytułowany „Działania Milicji Obywatelskiej związane z Koncertami Zespołu The Rolling Stones w Warszawie 13 kwietnia 1967 roku w świetle dokumentów z Archiwum Instytutu Pamięi Narodowej Wspomnień i Prasy”) – poznajemy dokładną analizę wydarzeń z tego okresu. Zapiski oraz wypowiedzi osób, które były obecne na koncercie, dotyczące zachowania się zabezpieczających koncert milicjantów, były niespójne i znacznie różniące się od siebie. Ponadto należy dodać, że pierwszy koncert zespołu Rolling Stones odbył się 13 kwietnia 1967 roku, a nie 1963 roku.

Zagadka zapewne nie posiada rozwiązania, jednak w tym miejscu należy sprecyzować fakty o Zmotoryzowanych Odwodach Milicji Obywatelskiej, czyli tak zwanym ZOMO. Data ich formowania to przełom roku 1956 i 1957, natomiast rozformowanie miało

miejsce w 1989 roku, kiedy to powstała Policja. Zatem w 1972 roku ZOMO funkcjonowało w pełni wraz z raczkującym Milicyjnym Pododdziałem Konnym liczącym początkowo dowódcę oraz 23 funkcjonariuszy (3 dowódców drużyn i 19 milicjantów).

Jak możemy wyczytać w naszej kronice, pierwszy okres szkolenia odbył się nieco wcześniej tj. od 11 października 1970 roku do dnia 15 maja 1971 roku w stajni Ministerstwa Rolnictwa w Warszawie. W dniu 11 października 1970 roku rozkazem Dowódcy ZOMO oddelegowano 10 funkcjonariuszy na kurs jazdy konnej. Grupę ochotników tworzyli Dowódca Grupy Plutonowy Janusz Raszuch, Plutonowy Waldemar Biały, Leszek Byrkowski, Zbigniew Rozłowski, Kapral Kazimierz Rutkowski, Bogdan Olesiński, Bogdan Chmura, Jerzy Bubar, Jerzy Zgorzałek i Mirosław Hosiński. Kurs odbywał się w stajni na Służewcu pod okiem doświadczonych instruktorów – inżynier Doroty Czarnec-Kniej, trenera Leona Chatizowa, Janusza Lawina, mjr. Wojtaczaka i Z. Olsztę.

W każdy poniedziałek instruktor Janusz Lawin prowadził zajęcia z wołyżerki, które obejmowały wskok i zeskok z konia w każdym z chodów, a także nożyce oraz jazdę stojąc na siodle. Na zakończenie kursu odbył się pokaz umiejętności jeździeckich, na którym obecni byli: wiceminister Generał T. Pietrzak, Komendant Stołeczny MO oraz Dowódca ZOMO. Po zakończeniu kursu milicjanci powrócili do swoich macierzystych jednostek. Okres wakacyjny spędzili w służbach patrolowych, ale w czasie wolnym przyjeżdżali na Służewiec.

Mimo licznych trudności podjęto decyzję o drugim etapie szkolenia w okresie od 7 grudnia 1971 roku do dnia 1 kwietnia 1972 roku. Milicjanci szkolili się w stajni „Sanniki” pod okiem trenera Lipowicza, stajni „Posadowo” wraz z trenerem Puchalskim, stajni „Janików” pod pieczę trenera Palińskiego, stajni „Kozienice” wraz z trenerem Leonem Chatizow, stajni „Moszna” z trenerem Szymańskim oraz stajni „Rieczna” pod okiem trenera Kuśnieruka. Co ciekawe dosiadali głównie klacze i ogiery pełnej krwi angielskiej.

1 kwietnia 1972 roku w Warszawie przy ulicy Trockiej milicjanci doczekali się własnej stajni z dwunastoma stanowiskami dla ich przyszłych wierzchowców. Niestety dalekiej od ideału, niewykończonej, niedostosowanej odpowiednio dla koni. Nie mogąc doczekać się zakończenia prac przez kolejną ekipę remontową PGR, sami kontynuowali prace budowlane. Wówczas zakupiono dla nich własne konie, które nabył szef zaopatrzenia pułkownik Gajos, a pierwsze przekazane wierzchowce pochodziły ze stadniny w Riecznej (wałach Wojsław) oraz w Liskach (klacz Hala). Kolejne konie przybyły ze stadniny w Rakocie – klacz Beta i Uczennica, wałach Intendent i Interesant oraz ze stadniny w Posadowie – klacz Brawa i Warta oraz wałachy: Bello, Impuls i Bór. W lipcu 1972 roku konie rozpoczęły służby patrolowe.

Kolejne strony kroniki przedstawiają cały skład osobowy Pierwszego Pluton Konnego ZOKSMO wraz z siedemnastoma końmi, wszystkimi maści kasztanowej. W dniu 17 lipca 1972 roku na warszawskiej ulicy wyruszyły 3 patrole konne. Pomimo szczątkowych informacji o działalności milicji konnej w Internecie, z kroniki dowiadujemy się, że pojawienie się takich patroli było przez prasę szeroko komentowane. Konie pojawiły się również w Polskiej Kronice Filmowej nr 31h/72¹ przed projekcjami filmu TVP pt. „Ucieczka Tomka Batora”.

¹ Polska Kronika Filmowa – magazyn filmowy emitowany od 1 grudnia 1944 do 28 grudnia 1994 roku



PIERWSZY OKRES SZKOLENIA
11.10.1970 — 15.5.1971
W STAJNI LOK. MIN. ROLNICTWA
W WARSZAWIE

[illegible][illegible]

KULIG

JEDNĄ Z FORM WYPOCZYNKU PLUTONU

[illegible]

Pluton Konny MO doczekał się również krótkiego felietonu, którego autorem był słynny Stefan Wiechecki pseudonim „Wiech” (ur. 10 sierpnia 1896 roku w Warszawie, zm. 26 lipca 1979) polski prozaik, satyryk, publicysta i dziennikarz uznawany za uosobienie warszawskości – z uwagi na swoją twórczość pisaną stylem gwarowym, określanym jako „Wiech”. Nazywany był także „Homerem warszawskiej ulicy”. Liczne zdjęcia oraz wycinki z gazety „Express” potwierdzają fakt szkolenia milicjantów konnych na „pięknych kasztanach rasy angielskiej” przez trenerów Służewieckiego Toru Wyścigowego tj. Leona Chatizowa² i Józefa Palińskiego³.

Milicjanci patrolowali tereny trudno dostępne dla pojazdów mechanicznych. Były to głównie: Lasek Bielański, obszary Osiedla Młociny, Wawer Anin, Radość, Falenicę Białotłęka Dworską oraz Płudy. Z wycinków kolejnej gazety (prawdopodobnie „Robotnika”) wyłania się kolejny artykuł o milicji konnej. Autorem jest Władysław Kisielewski, który wspomina o objęciu przez funkcjonariuszy posterunków reprezentacyjnych na Rynku Starego Miasta czy na Stadionie 10-lecia. Ponadto przewiduje, że konie pojawią się również w Szczecinie, Wrocławiu, Gdańsku i Katowicach.

Najbardziej wzruszającymi wydarzeniami, których opis zawiera nasza kronika, są uroczystości zaślubin milicjantów konnych. Pierwszy z nich to ślub sierż. Jana Bartczaka z przyszłą żoną Anną Kaczyńską. Orszak konny poruszał się ulicami miasta od Urzędu Stanu Cywilnego Dzielnicy Praga Północ do domu weselnego na ulicę Piotra Skargi. Sama para młoda podróżowała pięknie przystrojonym polskim fiatem. Całość scenerii wywołała niemałe poruszenie wśród mieszkańców Warszawy. Kolejnym takim wydarzeniem była uroczystość zaślubin kpr. Wiesława Jobdy z Grażyną Grotkowską, która odbyła się w Warszawskim Pałacu Ślubów. W tym przypadku para młoda podróżowała bryczką wśród asysty jeźdźców z oddziału.

W „Trybunie Ludu” z dnia 7 listopada 1974 roku nr 311 czytamy, że milicjanci konni wzięli udział w pościgu konnym za dwoma sprawcami pobicia. Akcja zakończyła się sukcesem.

W wyniku nawiązywania współpracy Plutonu Konnego z drużyną Harcerską 92 WDH przy Liceum nr 49 im. Zygmunta Modzelewskiego w Warszawie – pierwszymi kobietami dosiadającymi konie służbowe były harcerki. Szczególnymi umiejętnościami jeździeckimi wykazywały się druhny Olga Gliniewicz i Iza Chwalibogowska, a także Elżbieta Grzegorzewska, które w 1974 roku wzięły udział w pokazie skoków przez przeszkody. Następnie odbył się pokaz potęgi skoku, w którym również wzięli udział milicjanci. Od tego czasu pluton coraz częściej przystępował do zawodów jeździeckich.

W 1974 roku milicjanci zostali zaproszeni przez Polski Związek Jeździecki w składzie 6 koni na Konkurs Kampinoski, gdzie zaprezentowali umiejętności jeździeckie na dobrym poziomie. Plutonowy Pilarski na koniu Emisariusz zdobył II miejsce. Największą

² Leon Chatizow – syn słynnego Konstantego Chatizowa, najlepszego trenera pierwszej powojennej dekady na torze Służewiec, trzykrotnego zdobywcy błękitnej wstęgi, który dwukrotnie triumfował w Wielkiej Warszawskiej.

³ Józef Paliński – były jeździec i trener koni wyścigowych. Karierę jeździecką rozpoczął w 1937 roku, a zakończył w 1968 roku, wygrywając 499 gonitw. Pracę trenera rozpoczął w 1966 roku, zakończył w 1987 ze względów zdrowotnych. Jego wielkim sukcesem było 4-krotne wygranie Derby, 3 krotnie Wielkiej Warszawskiej oraz szeregu innych przeszkód. Konie trenowane przez niego wygrywały w Niemczech, Czechach Austrii i Jugosławii.



ciekawostką zawodów w tych latach była oczywiście nagroda. Otóż wygrał on koguta rasy Karmazyn.

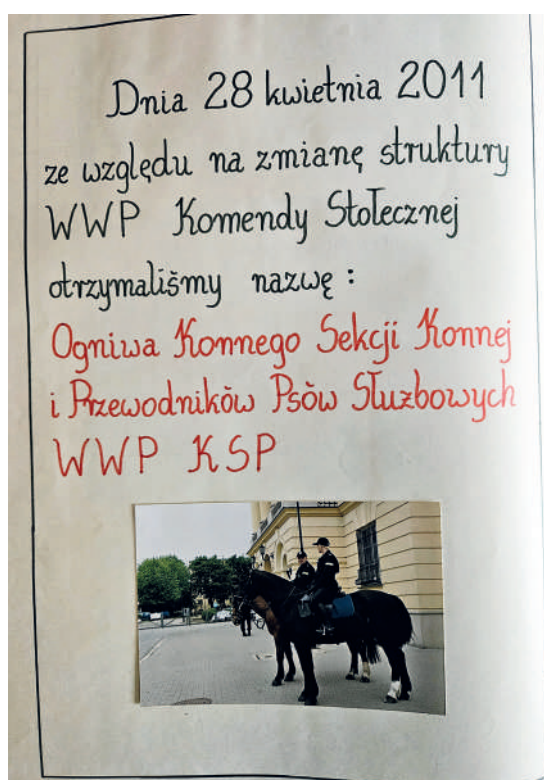
W artykule zamieszczonym na portalu stajniatrot.pl czytamy, że dziś po konnym plutonie milicyjnym nie został żaden ślad, nawet w Internecie, co jak widać, nie do końca jest prawdą. Dzięki opisywanej przeze mnie „Książce z duszą” możemy odbyć prawdziwą podróż w czasie łącznie z poznaniem ówczesnych jeźdźców i ich życia. Niewątpliwie czasy Milicji Obywatelskiej oraz Zmotoryzowanych Odwodów Milicji Obywatelskiej nie są okresem, który chętnie wspominamy.

Dawny ustrój dał nam się we znaki na wiele lat. Jednak poznając losy jeźdźców z tamtego czasu, można odnieść wrażenie, że stanowili swego rodzaju enklawę, odrębne środowisko, w pełni poświęcając się swojej pasji i miłości do koni. Stąd ich udział w licznych konkursach oraz imprezach jeździeckich. W 1980 roku Ambroży Pilarski na koniu o imieniu Wamp zdobył trzecie miejsce w okręgowym Konkursie Skoków Klasy „P”. Uroczysty Dyplom widnieje na dwudziestej piątej stronie Kroniki. Podpisał go ówczesny Prezes Klubu Sekcji Jeździeckiej T.K.K.P. Podkova oraz Sędzia Główny Zawodów.

W 1977 roku Pluton Konny wziął udział w Kampinoskim Rajdzie Konnym w ramach X Jubileuszowego Marszu Patrolowego Szlakiem Bohaterów Walk w Puszczy. Pisemne gratulacje oraz podziękowania za uczestnictwo złożył Prezes Okręgowego Związku Jeździeckiego pułkownik docent doktor habilitowany Jan Bogusz.

W 1980 roku oddział zabezpieczał imprezę okolicznościową „Dni Hodowców i Miłośników Zwierząt w Brwinowie”, a także wspomógł wiosenną akcję zalesieniową w dniu 13 kwietnia 1981 roku.

Niewątpliwie Ambroży Pilarski był najbardziej zasłużonym i uzdolnionym jeźdźcą Oddziału Milicji Konnej. Tygodnik Milicji Obywatelskiej „W służbie Narodu” z dnia 26 VI 1983 roku opisuje go jako jeźdźcę doskonałego, byłego członka kadry olimpijskiej, któremu choroba nie pozwoliła wyjechać na Igrzyska do Monachium. Zaczynał jako masztalerz w Państwowym Stadzie Ogierów w Białym Borze, następnie został zawodnikiem Gwardii,



Lotnika i Legii, aż trafił do Oddziału Konnego Milicji.

Słynny koń Wamp służył zarówno w Policji jak w Milicji. W wieku 22 lat opuścił szeregi służb mundurowych. Odszedł w dniu 8 maja 2002 roku w wieku około 30 lat, lecz na zawsze pozostał w pamięci wielu jeźdźców.

Ostatni wpis o koniach milicyjnych informuje nas, że są to przede wszystkim konie rasy wielkopolskiej o umaszczeniu kasztanowatym i stacjonują w PGR Bródno. Kilka lat później w gazecie Super Express czytamy już o koniach policyjnych, które utrzymywane są w stajni poza Warszawą – w Zamieniu. Wiemy, że konie powróciły przez chwilę na teren stajni, gdzie stacjonowały przed wojną, czyli na ulicę Jagiellońską, następnie przeniesiono je na teren wojskowy przy ul. Kozielskiej w Warszawie. Był także krótki epizod i konie na jakiś czas powróciły na teren dawnego PGR Bródno.

Zmiany dotyczyły również ras użytkowanych koni. W naszych szeregach zaczęły dominować wałachy rasy śląskiej, służył też jeden ogier ze Stada Ogierów Książ o nazwie Atlantor. Konie zaczęły pojawiać się również w innych częściach kraju tj. Częstochowie oraz Tomaszowie Mazowieckim.

W 2003 roku pluton policji Konnej został podzielony i przeniesiony do innych jednostek. Nie trwało to długo, bo około dwóch lat, po których wierzchowce i policjantów połączono ponownie w jeden oddział, obecnie funkcjonujący pod nazwą Ogniwo Konne.

„Książka z duszą”, czyli Kronika Milicyjnego Pododdziału Konnego jest własnością Ogniwa Konnego i do chwili obecnej policjanci starają się zapisywać w niej najważniejsze wydarzenia z życia służbowego jednostki, kontynuując tę piękną tradycję. W przyszłym roku słynna dwustronicowa księga doczeka się drugiego tomu, by wciąż uczyć i zachwycać kolejne pokolenia.

Warto utrzymywać tradycję i dbać o dobrą kulturę. Kroniki zachwycają, a do tego mają ogromną wartość sentymentalną i historyczną.



★ Tekst Daniel Niezdropa, zdjęcia z archiwum AFP (Australian Federal Police)

PSIE SPECJALIZACJE

NA TROPIE URZĄDZEŃ ELEKTRONICZNYCH, DYSKÓW I PAMIĘCI USB

Kolejną niespotykaną w policyjnych realiach w Polsce – dotyczy to również innych krajowych służb – specjalizację psów służbowych odnaleźliśmy na innym kontynencie. Dzięki nawiązaniu kontaktu z Australijską Policją Federalną otrzymaliśmy wiele interesujących informacji dotyczących nie tylko szkolenia, ale również wykorzystania w praktyce psów przygotowywanych w ramach programu Technology Detection Dog (tłum. pies do wykrywania technologii). Ta specjalizacja może nie jest innowacyjna (od 2016 roku istnieje w USA), jednak w samej Australii psy policyjne szkoli się w tym zakresie od 2019 roku, a dzięki ich umiejętnościom zdobywa wiele dowodów pozwalających na postawienie przed sądem osób łamiących prawo. Dlaczego akurat zainteresowaliśmy się Australią? Dlatego, że tutaj angażuje się duże środki w rozwój tego kierunku szkoleń psów policyjnych, a rząd australijski przeznacza kolejne fundusze, aby tego rodzaju zdolności jeszcze bardziej doskonalić. Stąd też australijski przykład jest jak najbardziej na czasie i pokazuje, jak duże znaczenie dla procesu wykrywczego może mieć wsparcie w postaci specjalistycznych psów do wyszukiwania szeroko pojętej technologii: w szczególności nośników pamięci, dysków twardych i pamięci USB.

ISTOTA WYKORZYSTANIA PSÓW „TECHNOLOGICZNYCH”

Australijska Policja Federalna (ang. Australian Federal Police) jest rządową służbą policyjną ukierunkowaną przede wszystkim na zwalczanie i wykrywanie najpoważniejszych kategorii przestępstw, w tym przestępczości zorganizowanej, a także zagrożeń terrorystycznych, cyberprzestępczości, handlu ludźmi, przemytu narkotyków oraz seksualnego wykorzystywania dzieci, a w tym również posiadania i rozpowszechniania w Internecie treści pedofilskich.

Nawiązując do kategorii przestępczości seksualnej wobec dzieci, będącej w zainteresowaniu policyjnej służby federalnej w Australii, to zapobieganie przemocy wobec dzieci oraz reagowanie na te negatywne zjawiska jest jednym z elementów i założeń funkcjo-

nowania Krajowej Strategii Zapobiegania i Reagowania na Wykorzystywanie Seksualne Dzieci (ang. National Strategy to Prevent and Respond to Child Sexual Abuse).

Dlaczego akurat wspomnieliśmy o strategii mającej na celu ochronę dzieci przed przestępczością seksualną i jaki ma to związek z psami wyszukującymi „technologie”? Dlatego właśnie, że w ramach rządowych środków na jej realizację, część z nich została przeznaczona na dofinansowanie rozwoju zdolności i zwiększania umiejętności psów do wyszukiwania technologii (TDD) poprzez ich szkolenie razem z przewodnikami.

Wiele dowodów i materiałów zawierających zakazane przez prawo treści z udziałem dzieci – świadczące o ich seksualnym wykorzystaniu – sprawy przechowują na przenośnych dyskach

twardych, pendrive'ach, kartach pamięci oraz smartfonach. Stąd też powstał zamiar, aby taką psią specjalizację szkoleniową wprowadzić i rozwijać.

Analizując materiały prasowe, które publikowane są od kilku lat na stronie internetowej AFP, można stwierdzić, że do szkolenia psów, a w szczególności tych do wykrywania urządzeń i nośników pamięci, australijscy policjanci przywiązują dużą uwagę. Organizują sympozja i konferencje, podczas których dzielą się swoimi spostrzeżeniami na temat szkoleń oraz wnioskami i opiniami związanymi z wykorzystaniem psów technologicznych w policyjnych akcjach i operacjach.

Podczas pierwszego takiego ogólnokrajowego sympozjum zorganizowanego w 2022 roku, które poświęcono psom do wyszukiwania technologii (ang. Technology Detection Dog), wyrażono szereg poglądów, że nowa kategoria psów do wyszukiwania zapachów jest nieocenionym wsparciem dla krajowych organów ścigania i odgrywa kluczową rolę w walce z przestępczością, gdzie dzisiaj wiele dowodów na prowadzenie działalności przestępczej jest przechowywanych na nośnikach pamięci i urządzeniach elektronicznych.

Realizując przedsięwzięcia szkoleniowe, począwszy od 2019 roku, rosła w Australii liczba psów wyspecjalizowanych w wyszukiwaniu urządzeń zawierających dowody na działalność przestępczą.

Jak wynika z danych udostępnianych przez AFP w samym tylko 2022 roku udział wykorzystania psów tzw. technologicznych w prowadzonych sprawach, w samych tylko postępowaniach dotyczących dzieci wyniósł 40%. Psy te wykorzystywano również w śledztwach dotyczących terroryzmu, narkotyków, a także w akcjach i działaniach podejmowanych przez Policję na szczeblu stanowym, jak i terytorialnym oraz lokalnym.

Statystyki przedstawiane przez AFP pokazują, że psy do wyszukiwania technologii z każdym rokiem odnajdują coraz więcej urządzeń podczas policyjnych przeszukań oraz czynności podejmowanych na miejscach zdarzeń.

Od 2019 roku do 2021 roku psy „technologiczne” zlokalizowały 120 przedmiotów, a w okresie od stycznia 2021 roku do listopada 2022 roku – 691 urządzeń tzw. pamięci masowej, co daje ponad 300 takich przedmiotów rocznie. W pierwszym półroczu 2024 roku psy wyszukały prawie 200 urządzeń zawierających dane na nośnikach pamięci, w tym zdjęcia, filmy, dokumenty. Z prezentowanych liczb można wysnuć wniosek, że psy do wyszukiwania technologii są coraz skuteczniejsze. To również przykład na to, że proces szkolenia jest udoskonalany i cały czas rozwijany, a wykorzystanie psów TDD przynosi coraz lepsze efekty.

SZKOLENIA

Psy policyjne, którymi dysponuje Australijska Policja Federalna, są wykorzystywane w wielu profilach wyszukiwania, począwszy od odnajdywania narkotyków, zwłok, krwi, przez materiały wybuchowe, broń palną, gotówkę, aż po technologię, czyli opisywane przez nas urządzenia elektroniczne i nośniki pamięci.



Prokurator Generalny Mark Dreyfus z młodym szczeniakiem AFP.

Jak mówią australijscy stróże prawa korzystający na co dzień z tych psich umiejętności i zajmujący się ich szkoleniem, to psy od wyszukiwania technologii (TDD) są elitą wśród psów i w procesie selekcji przydatność w tym kierunku jest dokładnie weryfikowana. Poszukiwanie technologii, małych nośników pamięci, czy też kart SIM to ciężka praca, którą muszą wykonywać psy TDD. To „jak szukanie igły w stogu siana”. Dlatego też są tak wyjątkowe. Oprócz tego, jak twierdzą krajowi oraz zagraniczni partnerzy, oraz współpracownicy AFP, psy TDD wiele razy wykazały się skutecznością i można je uznać za jedno z najlepszych na świecie.

Wyszkolenie tak doskonałych psich fachowców wymaga jednak czasu, poczynając od niemalże pierwszych tygodni życia psa. Oczywiście nie od razu po urodzeniu, ale po niespełna 2 miesiącach od chwili narodzin.

Szkolenie psa odbywa się dość wcześnie. Do policyjnego ośrodka szkolenia trafia 10-tygodniowy psiak w ramach tzw. Programu Rozwoju Szczeniąt AFP (ang. AFP Puppy Development Program). Jest to bardzo innowacyjne i być może dlatego przynosi to tak dobre efekty. Takie są założenia w AFP i tak jest zorganizowany proces szkoleniowy psów policyjnych w Australii.

Szczeniętami zajmują się pracownicy AFP, którzy we współpracy z National Canine Operations czuwają nad dobrostanem zwierząt, aby były szczęśliwe, zdrowe i miały pełnię swobody, biorąc jednocześnie udział w programie szkoleniowym oraz rozwojowym. Dlatego podczas kursu, oprócz zabawy, uczą się węszyć i lokalizować różne przedmioty. Poznają też otoczenie i różne środowiska, takie jak parki, lotniska, a nawet centra handlowe, do których są zabierane, aby przyzwyczajać się do miejsc i warunków, w których przyjdzie im po zakończeniu właściwego, późniejszego kursu – pełnić służbę i realizować czynności wspólnie z przewodnikiem. Szczenięta w czasie swojego pierwszego szkolenia dzielą czas na zajęcia oraz rodzinę zastępczą, gdzie mogą poczuć się jak zwykłe domowe psy i czerpać radość z codziennej zabawy z bliskimi dla nich osobami.

Założenie prowadzenie szkolenia dla szczeniąt jest takie, że co trzy miesiące psy mają osiągać kluczowe etapy rozwoju, zanim zostaną poddane ocenie, czy po upływie 12 miesięcy będą zakwalifikowane do kursu, dzięki któremu staną się „tropicielami” AFP. Kolejny etapem szkolenia specjalistycznych psów AFP do wyszukiwania jest sześciotygodniowe szkolenie, a następnie po jego zaliczeniu, właściwy już kurs, który trwa 13 tygodni, gdzie psy



Szkolenie psa AFP na torze przeszkód.



Pokaz wyszukiwania.

Do wspomnianego programu trafiają specjalnie wybrane szczenięta, które na tym etapie wczesnego przygotowania wyrabiają w sobie charakter do pracy, do tropienia i umiejętności, które pozwolą im w przyszłości stać się profesjonalistami w wyszukiwaniu zapachów i urządzeń.

Program Rozwoju Szczeniąt i realizowane w jego ramach szkolenie ma nauczyć psy motywacji i dać im podstawy do wykrywania, aby mogły być dobrze przygotowane do właściwego już szkolenia specjalistycznego po upływie 12-miesięcznego szkolenia podstawowego. Ten pierwszy etap spędzają również na zabawie, a przy tym uczą się i wyrabiają w sobie cechy, które okażą się przydatne na kursie, który pozwoli im wyspecjalizować się w konkretnych profilach, między innymi jako psy do wyszukiwania urządzeń i nośników pamięci.

podlegają szczegółowej ocenie przewodnika, którego zadaniem jest wyselekcjonowanie najlepszych psów do zaawansowanego szkolenia prowadzonego już pod kątem wykrywania technologii. Psy, które nie przejdą selekcji na psa TDD, są kierowane na szkolenia z innych specjalizacji. To pokazuje, że psy TDD to faktycznie najlepsi z najlepszych.

Do wykrywania technologii są kwalifikowane psy rasy labrador, przede wszystkim z uwagi na myśliwski charakter i cechy gatunkowe predestynujące je do szkoleń w kierunku wyszukiwania urządzeń elektronicznych i nośników pamięci. Jednak, jak przekazało nam biuro prasowe AFP i jak wynika z wypowiedzi rzecznika prasowego: „labratory są wykorzystywane głównie do wykrywania technologii, ale inne rasy są również częścią zespołu zajmującego się różnymi psimi dyscyplinami”.

Patrząc na australijski sposób i system szkolenia psów, w tym opisywanych przez nas psów technologicznych, to jest on bardzo innowacyjny i jak widać po prezentowanych przez AFP wynikach osiągniętych przez zwierzęta – bardzo skuteczny.

PSY TDD – SŁUŻBA I SUKCESY

Psy do wyszukiwania urządzeń elektronicznych będące w służbie Australijskiej Policji Federalnej to olbrzymi atut w walce z przestępczością. AFP korzysta obecnie z 13 takich psów rozmieszczonych w całej Australii. Psy pracują w zespołach, a na miejscu przeszukiwania podejmują swoje czynności po tym, jak zespół śledczy przeprowadzi swoje działania i zabezpieczy widoczne urządzenia. Zadaniem takiego psa jest bowiem odnalezienie przedmiotów, które zostały ukryte.

Psy te, tak jak i w Polsce, kiedyś czeka „emerytura”. Ze służby odchodzą średnio po 7-9 latach pracy. Zastąpiony odpoczynek spędzają z reguły u swojego przewodnika, z którym przez lata wypracowały sobie wyjątkową więź i przywiązanie.

Wracając jeszcze do rasy, to prym w detekcji wiodą labratory

funkcjonariuszy podczas tradycyjnego przeszukiwania. TDD z powodzeniem lokalizowały do tej pory urządzenia ukryte w zagłębieniach ścian, pojemnikach z jedzeniem, a nawet w miskach z owocami”.

W wielu artykułach i komunikatach AFP można przeczytać o sukcesach psów od technologii, ale też o innych psich dziedzinach wyszukiwania i tropienia, w których czworonożni specjaliści AFP wspierają walkę z przestępczością. Przestępcy ukrywają dowody swojej działalności w różnych miejscach, w samochodach, ścianach, sufitach, pod schodami, a także tam, gdzie psi węch okazuje się jednak bardziej przydatny niż ludzka analiza i spostrzegawczość. Stąd też wykorzystanie wyszkolonych psów jest tak ważne. Potrafią dotrzeć tam, gdzie nie sięgnie wzrok człowieka.

Psy TDD są, jak już wcześniej wspomnieliśmy, wyjątkowo skuteczne w swojej pracy węchowej. Jednym z ciekawych przykładów ich pracy jest odnalezienie karty SIM ukrytej w butach i pamięci USB w lodówce. Do innych zmyślnych kryjówek, w których ukrywano dowody nielegalnej działalności, można też zaliczyć słupki ramy łóżka. W jednym z takich słupków pies TDD znalazł pamięć USB. Psy TDD uzupełniają często pracę śledczych na miejscu zdarze-



Pies do wykrywania technologii TDD z przewodnikiem na spotkaniu z Prokuratorem Generalnym Markiem Dreufus'em.

i dlatego są one najlepszymi psami do wyszukiwania technologii. Jak przekazał nam rzecznik prasowy AFP: „psy mają znaczące zdolności genetyczne, które znacznie przewyższają jakąkolwiek technologię dostępną dotychczas na rynku. Węszą od pięciu do dziesięciu razy na sekundę. Ich zdolność przetwarzania zapachu jest 40 razy większa niż u ludzi, a badania wykazały, że potrafią wyczuć zapach tak słaby, jak jedna część na milion”.

Dowiedzieliśmy się również, że: „psy TDD są nieocenionym nabytkiem dla organów ścigania i są niezbędne w zwalczaniu przestępczości w dzisiejszych czasach, gdy najważniejsze dowody są często przechowywane na ukrytych urządzeniach elektronicznych, takich jak pamięci USB, karty SIM lub dyski twarde. TDD pomagają śledczym zajmującym się różnymi typami przestępstw zlokalizować przedmioty, które mogłyby zostać przeoczone przez

nią, wspólnie z nimi odnajdując urządzenia elektroniczne. Bywa, że na policyjne czynności wysyłane są psy o różnych profilach wyszukiwania, które skutecznie odnajdują przedmioty, do których znalezienia zostały wyszkolone.

W oparciu o źródła AFP podamy kilka przykładów odnalezienia materiałów dotyczących wykorzystywania dzieci:

- W stanie Wiktorii policyjny pies TDD brał udział w przeszukaniu mieszkania pod kątem odnalezienia przedmiotów, które mogłyby okazać się kluczowym dowodem przeciwko podejrzanemu o seksualne wykorzystywanie dzieci. Kryminalistyk z AFP zabezpieczył szereg urządzeń elektronicznych, w tym dwie pamięci USB ukryte za ramką ze zdjęciem. Bardzo przydatny okazał się jednak pies TDD, który odnalazł jeszcze kartę SIM.

- Kolejny sukces zaliczył pies TDD, pomagając policjantom z Nowej Południowej Walii w przeszukiwaniu mieszkania podejrzanego o posiadanie narkotyków i materiałów dotyczących wykorzystania dzieci. Pies TDD odnalazł wiele kart SIM, kamerę GoPro, przenośne pamięci USB ukryte za szafą, a także komputerowe twarde dyski. Znalezione na nich zakazane treści i faktycznie potwierdziły się podejrzenia policjantów. Zabezpieczone dowody zawierały materiały pedofilskie.

To tylko ułamek sukcesów w skali każdego roku pracy psów TDD, które rocznie odnajdują przeszło 300 urządzeń elektronicznych i nośników pamięci.

Zdarza się, że pomagają ratować Boże Narodzenie i w takiej operacji psy AFP brały udział 24 grudnia 2023 roku.

AUSTRALIJSKIE (TDD) URATOWAŁY GWIAZDKĘ

Taki przekaz medialny wzbogacony bardzo sympatycznym filmem – przygotowała Australijska Policja Federalna, chcąc pokazać w sposób bardzo przystępny i wesoły, że psy do wyszukiwania technologii, a także wszystkie psy pracujące w AFP to bardzo pracowici czworonożni funkcjonariusze, a AFP zawsze staje na wysokości zadania i skutecznie walczy z przestępczością. Historia ta w pewnym sensie wydarzyła się naprawdę, bo psy TDD odnalazły zaginione prezenty, w których znajdowały się urządzenia elektroniczne.

To była noc przed Bożym Narodzeniem. Mikołaj zgubił trochę prezentów. Po pomoc zgłosił się do AFP, które zarządziło policyjną operację pod kryptonimem „Uratuj Boże Narodzenie”. Do akcji zaangażowano wiodącą na świecie jednostkę wykorzystującą w pracy psy do wykrywania technologii. Psy zrobiły sobie przerwę od tropienia przestępczości i przybyły na ratunek, aby pomóc w odzyskaniu zaginionych prezentów w postaci urządzeń elektronicznych.

Policyjne psy ruszyły do akcji, niestrudzenie poszukując zagubionych prezentów. I jak to się skończyło? Oczywiście nie inaczej, jak tylko szczęśliwie, bo psy TDD odnalazły wszystkie paczki.

W komunikacie wydanym przez AFP przekazano, że: „sukces operacji to zasługa determinacji i wyszkolenia na światowym poziomie zespołu AFP National Canine Operations (NCO)”. Dodano jeszcze jedną ważną rzecz: „Nasze psy mogą nie mieć czerwonego nosa Rudolfa, ale są wyjątkowe w tym, co robią. Są nie tylko wyposażone w umiejętności i wiedzę fachową, aby uratować Boże Narodzenie, ale także przez cały rok wykorzystują swoje umiejętności, aby wywęszyć dowody w różnych sprawach realizowanych przez AFP”.

PODSUMOWANIE

Opisywana w tym artykule psia specjalizacja wyszukiwania urządzeń elektronicznych oraz nośników



Pies K9 AFP z przewodnikiem.



Pies K9 AFP sprawdza samochód.



Pies K9 AFP podczas przeszukania w operacji KRAKEN.

pamięci jest cały czas rozwijana. Zgłębiając ten temat, można doszukać się licznych odniesień do ścisłego związku ze światem nauki prowadzącym badania nad psim węchem i zdolnością do rozpoznawania zapachów, która w przypadku psów jest w wielu obszarach wciąż odkrywana.

Wykorzystywane przez służby na całym świecie psie umiejętności do wyszukiwania zapachów i odnajdywania przedmiotów stanowiących materiał dowodowy tylko potwierdzają opinię naukowców, że psi węch jest bardziej czuły niż jakiegokolwiek konwencjonalny test laboratoryjny. I faktycznie coś w tym jest, a przykładem na to są efekty pracy czworonożnych funkcjonariuszy.

Na zakończenie dodamy tylko, że opisana tym artykule psia specjalizacja miała swoje korzenie w USA, a dokładnie w stanie Connecticut, gdzie w 2012 roku rozpoczęto prace nad stworzeniem szkolenia dla psów mających wykrywać dyski twarde komputerów. To właśnie podczas prac badawczych w laboratorium kryminalistycznym odkryto, że drukowane płytki znajdujące się w urządzeniach elektronicznych, w tym dyskach, pamięciach USB i kartach SD były pokryte substancją zawierającą związek chemiczny TPP (tlenek trifenylfosfiny). To odkrycie dało początek dalszemu rozwojowi psiego profilu w kierunku nauczania psów wyszukiwania urządzeń elektronicznych. I tak w kolejnych latach rozwijano ten profil szkoleniowy, aż w 2016 roku Policja Stanowa w Connecticut ogłosiła, że jako pierwsza agencja policyjna na świecie wyszkoliła psa do wyszukiwania urządzeń pamięci masowej.

Psy do wyszukiwania technologii szkolone w USA mają do odegrania tzw. podwójną rolę. Oprócz tego, że ich niesamowity zmysł węchu wykorzystuje się do odnajdywania urządzeń elektronicznych, to są również szkolone jako psy bardzo przyjazne i towarzyskie. Zresztą jest to ważna cecha labradorów, które doskonale radzą sobie jako „opiekunowie” małych dzieci. Dlatego wykorzystywane są do pocieszania maluchów zarówno podczas policyjnych przeszukań, jak i prowadzonych przesłuchań. Psy te wykorzystuje się też w szkolnych spotkaniach, aby podnosić świadomość młodych ludzi na temat handlu dziećmi, seksualnego wykorzystywania małoletnich, a także prezentowania pracy węchowej, którą w służbie wykonują ze swoimi przewodnikami.

Australijska historia ma poniekąd związek z amerykańską genezą szkolenia psów, jednak dzisiaj to całkiem odrębna dziedzina policyjnej kynologii, która jest nastawiona na ciągły rozwój, a system szkoleniowy jest ukierunkowany na przygotowanie do służby najlepszych psich „tropicieli”.

Przy opracowaniu artykułu wykorzystano materiały ze strony internetowej www.afp.gov.au oraz informacje otrzymane z Biura Prasowego AFP od Alessia Jeffery (AFP National Media, Chief Of Staff, Eastern Command), zawierające wypowiedzi Rzecznika Prasowego AFP.



Szkolenie psa AFP na torze przeszkód.



Trenerzy psów ze szczeniętami.



★ Tekst Marcin Lemieszek, zdjęcia: materiały własne/PRADO

Podobny wygląd dokumentów podróży, w tym paszportów, dowodów osobistych, wiz i innych dokumentów wydawanych na całym świecie, zawdzięczamy Międzynarodowej Organizacji Lotnictwa Cywilnego (ICAO). Organizacja ta opracowała wytyczne dotyczące dokumentów podróży, w tym paszportów, które muszą spełniać określone wymagania technologiczne zawarte w standardzie Doc 9303 (Machine Readable Travel Documents). Proponowane rozwiązania stanowią dobrowolne, aczkolwiek powszechnie przyjęte standardy, umożliwiające globalną weryfikację dokumentów.

W ciągu ostatnich kilku dekad dokumenty tożsamości, podróży i prawa jazdy, przeszły ogromną ewolucję pod względem technologii i zabezpieczeń. Postęp technologiczny ułatwiający fałszerstwa dokumentów – zmusił rządy i organizacje międzynarodowe do wprowadzenia nowoczesnych rozwiązań, które mają na celu ochronę obywateli przed podrabianiem i nadużywaniem różnego rodzaju dokumentów identyfikacyjnych. Zmiany te wpływają na formę i wygląd dokumentów, którymi posługujemy się na co dzień, jak również otrzymujemy do weryfikacji w trakcie codziennej służby. Ewolucję rozwiązań technologicznych możemy zaobserwować na przykładzie paszportów, które stanowią wizytówkę państwa je wydającego.

Jednym z najczęściej wykorzystywanych rozwiązań w dokumentach zabezpieczonych przed fałszerstwem są farby specjalne, takie jak farby ultrafioletowe, które w normalnym świetle są niewidoczne, ale stają się widoczne pod wpływem promieniowania ultrafioletowego. Dokumenty paszportowe tradycyjnie zawierają oprócz tego elementy zabezpieczające w postaci znaków wodnych w podłożu papierowym, nadruków stanowiących tło w postaci skomplikowanych linii giloszowych wykonanych różnymi technikami i farbami, jak również zabezpieczenia stosowane na kartach polimerowych.

Zabezpieczenia przed fałszerstwem widoczne w promieniowaniu ultrafioletowym do niedawna odzwierciedlały wzory geometryczne lub mikrodruki widoczne na dokumencie w świetle białym. Z reguły stosowano jeden rodzaj farby widocznej w promieniowaniu ultrafioletowym. Rozwój technologiczny w obszarze farb specjalnych i technologii ich nanoszenia na dokument spowodował pojawienie się na dokumentach coraz bardziej wyrafinowanych wizualnie obrazów.

Szczególnie dobrze widoczne jest to na paszportach, z uwagi na ich budowę w formie książeczki, w której możemy zawrzeć dużą ilość nadruków. Wydane w ostatnich latach dokumenty paszportowe różnych państw na świecie pokazują stopniowe przechodzenie od prostych elementów geometrycznych do przekształconych fotografii widocznych w naturalnych barwach – widocznych pod wpływem promieniowania ultrafioletowego.

Typowym przykładem takiego dokumentu jest paszport rumuński wzoru 2008.

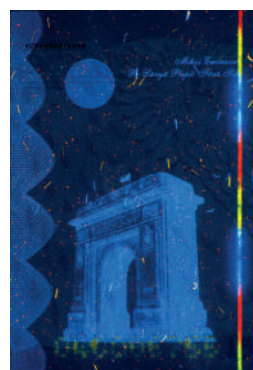
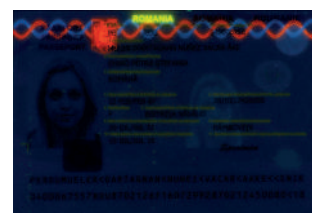


Foto nr 1. Strona personalizacyjna i wizowa paszportu rumuńskiego wzoru 2008, widok w świetle białym i UV

Z kolei paszport Hongkongu to dokument tożsamości wydawany obywatelom Hongkongu, Specjalnego Regionu Administracyjnego Chińskiej Republiki Ludowej. Z racji statusu administracyjnego regionu – będącego częścią Chin, ale zachowującego wysoką autonomię w wielu kwestiach – paszport Hongkongu ma unikalne cechy, które odróżniają go od dokumentów wydawanych przez władze chińskie.

Paszport wzoru 2019 jest jednym z bardziej zaawansowanych technologicznie dokumentów, zawierających liczne zabezpieczenia mające na celu ochronę przed fałszerstwem. W promieniowaniu ultrafioletowym zobaczymy na nim już o wiele więcej elementów łączących współczesną architekturę z tradycyjnymi motywami, którymi są kwiaty bauhinii i latające motyle.



Foto nr 2. Strona personalizacyjna i wizowa paszportu Hongkongu wzór 2019, widok w świetle białym i UV

Paszport belgijski wzoru 2022 stanowi wyjątkowy przykład połączenia kultury narodowej z nowoczesnymi zabezpieczeniami. Na każdej stronie dokumentu można znaleźć postacie z belgijskich komiksów, takich jak Tintin, Smerfy, Lucky Luke, Spirou i Fantasio, oraz Largo Winch. Każda strona paszportu opowiada ich historię, która jest w pełni widoczna dopiero w obecności światła ultrafioletowego, gdzie pojawiają się dodatkowe elementy – subtelne nawiązania do humoru i kultury narodowej, stanowiące jednocześnie zaawansowane zabezpieczenie przed fałszerstwem.

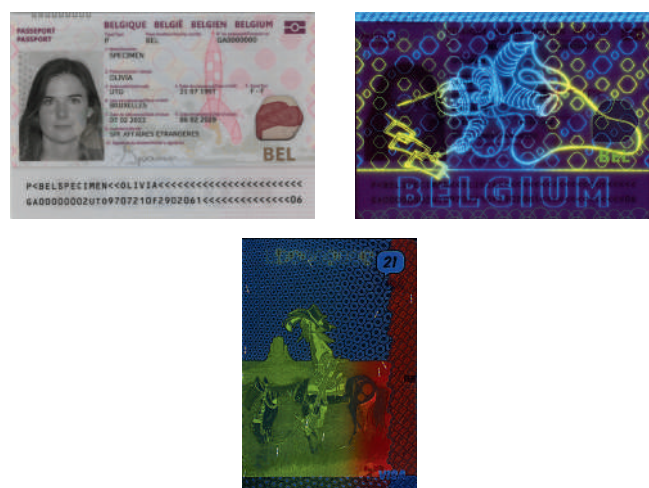


Foto nr 3. Strona personalizacyjna i wizowa paszportu belgijskiego wzór 2022, widok w świetle białym i UV

Biorąc do ręki paszport Kanady wzoru 2023, udamy się w wizualną wyprawę przez krajobrazy wszystkich czterech pór roku. Strony dokumentu pełne są żywych obrazów zróżnicowanych ekosystemów kraju, począwszy od jezior i lasów, po budzącą podziw zorzę polarną. Unikalne ilustracje z licznymi szczegółami i skomplikowanymi wzorami wykonane w technice pięciokolorowego druku UV, są zarówno estetyczne, jak i trudne do skopiowania.

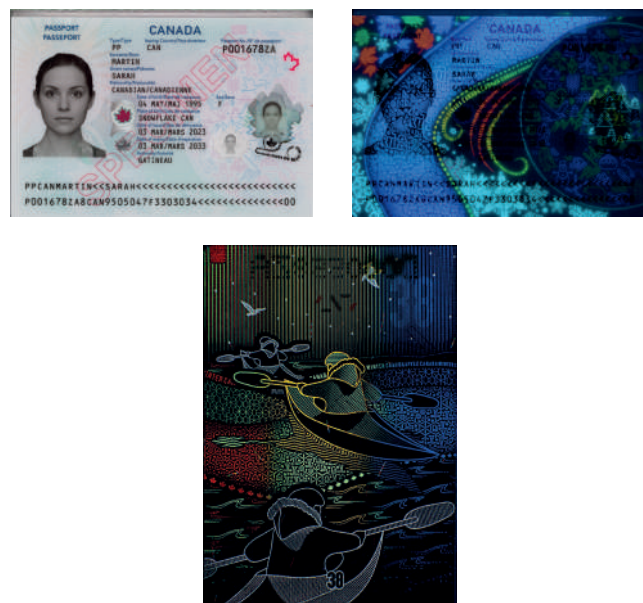


Foto nr 4. Strona personalizacyjna i wizowa paszportu kanadyjskiego wzór 2023, widok w świetle białym i UV

Najnowsza edycja łotewskiego paszportu oznacza niezwykłą transformację w stosunku do poprzednika. Tematem przewodnim poprzedniej edycji był Narodowy Łotewski Festiwal Pieśni i Tańca. Paszport wzoru 2024 czerpie swoją estetykę z naturalnego łotewskiego krajobrazu, stanowiąc przykład nowoczesnego dokumentu zabezpieczonego za pomocą zaawansowanych technologii.

Paszport ten zapewnia zapierającą dech w piersiach wizualną podróż przez Łotwę, która ujawnia swoje piękno dopiero w promieniowaniu ultrafioletowym. Każda strona dokumentu ukazuje unikalną kompozycję fotografii łotewskich pejzaży, a dodatkowe szczegóły zabezpieczeń, które wykraczają poza tradycyjne dekoracje, stanowią zaawansowane elementy ochrony przed fałszerstwem. Obrazy te są umiejętnie wplecione w paszport, zwiększając głębię, walory estetyczne oraz to, co najważniejsze – bezpieczeństwo dokumentu.



Foto nr 5. Strona personalizacyjna i wizowa paszportu łotewskiego wzór 2025, widok w świetle białym i UV

Inną ewolucję możemy zaobserwować w dokumentach tożsamości typu dowodu osobistego. Jesteśmy przyzwyczajeni do tradycyjnego wyglądu takiego dokumentu z poziomym układem treści i wizerunku posiadacza. We wrześniu 2023 roku wspomniana wcześniej organizacja ICAO przedstawiła zmiany dotyczące układu graficznego dokumentów w formacie ID-1, czyli w formacie dowodu osobistego. Wprowadzono możliwość wydawania dokumentów tożsamości w układzie pionowym oraz jednocześnie powiększenie wizerunku posiadacza umieszczonego na dokumencie. Zaproponowane zmiany miały na celu podniesienie poziomu ochrony dokumentów przed fałszerstwem, w tym zapobieganie przerabianiu zdjęcia posiadacza oraz detekcję zmian wizerunku poprzez przekształcanie zdjęcia osoby przy użyciu dwóch innych zdjęć źródłowych (tzw. morfing) w procesie identyfikacji biometrycznej.



Foto nr 5. Awers i rewers islandzkiego dowodu osobistego wzór 2024

Pierwszym państwem, które przyjęło zaproponowane rozwiązania, była Islandia. Od 11 marca 2024 roku rozpoczęła wydawanie nieobowiązkowych dowodów osobistych dla obywateli swojego kraju. Patrząc na ten dokument, od razu rzuca się w oczy powiększone zdjęcie posiadacza, które – w porównaniu do wizerunku na polskim dowodzie osobistym – jest większe o około 155%. Jest to cenna zmiana, która pozwala dostrzec więcej cech porównawczych, ułatwiających identyfikację osoby posługującej się dokumentem.

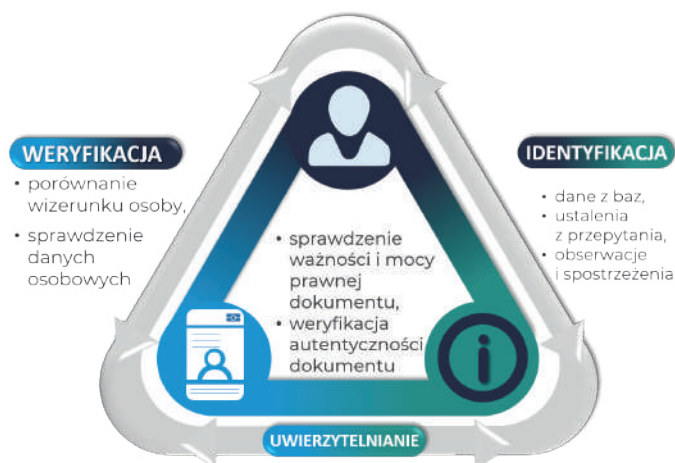
Warto w tym miejscu przypomnieć, że weryfikacja autentyczności dokumentu to tylko jeden z etapów całego procesu weryfikacji tożsamości osoby posługującej się dokumentem. Podczas czynności legitymowania lub kontroli, na funkcjonariuszu ciąży obowiązek ustalenia autentyczności dokumentu. Ponadto należy porównać wizerunek osoby w dokumencie z osobą posługującą się nim, a także sprawdzić w dostępnych bazach danych poprawność uzyskanych informacji. Cały proces możemy przedstawić graficznie w formie trójkąta tożsamości.

Dokumenty tożsamości, w tym paszporty i dowody osobiste, przeszły istotną ewolucję technologiczną, której celem jest zwiększenie ich bezpieczeństwa i trudności w fałszowaniu. Nowoczesne rozwiązania, takie jak zaawansowane farby specjalne, elementy dyfrakcyjne, nowe zabezpieczenia w druku i podłożu, mają na celu nie tylko estetyczne wzbogacenie dokumentów, ale przede wszystkim ich ochronę przed fałszerstwem.

Opisane przykłady z różnych krajów pokazują, jak różnorodne i zaawansowane techniki zabezpieczeń są wykorzystywane w najnowszych edycjach dokumentów. Co więcej – zmiany w układzie graficznym dowodów osobistych, wprowadzone w 2023 roku, mają na celu zwiększenie bezpieczeństwa i ułatwienie identyfikacji posiadacza dokumentu.



Nowe rozwiązania, takie jak pionowy układ i powiększenie wizerunku posiadacza, pomagają w walce z fałszerstwami, w tym tzw. morfingiem zdjęć w procesie identyfikacji biometrycznej. Wszystkie te innowacje stanowią ważny krok w stronę bardziej efektywnego zabezpieczania dokumentów przed nadużyciami, a proces weryfikacji tożsamości staje się coraz bardziej zaawansowany i złożony, wymagając od służb stosowania nowoczesnych metod i narzędzi do potwierdzania autentyczności dokumentów.





GHOSTING SCAM

KRADZIEŻ TOŻSAMOŚCI PO ŚMIERCI

★ Tekst Karina Pohoska

Kiedy wszyscy myśleli, że rodzaje cyberprzestępstw zostały już wyczerpane, wtedy pojawił się – ghosting scam. Czy to możliwe, że w dzisiejszych czasach są osoby aż tak bardzo pozbawione skrupułów, że wykorzystają śmierć tych, którzy w żaden sposób już obronić się nie mogą? Niestety tak. Lepiej zatem za życia dowiedzieć się czym jest ghosting scam, aby móc skutecznie mu zapobiegać i żeby później „nie przewracać się w grobie”.

Cyberoszuści, czego to jeszcze nie wymyślą? Jak zwykle działają po to, żeby wzbogacić się cudzym kosztem. Tym razem „na tapetę” bierzemy ghosting scam, czyli wykorzystywanie danych po śmierci internauty. Wyobraźmy sobie taką sytuację, że jesteśmy w żałobie po stracie bliskiej osoby. Ostatnią rzeczą, której w tym momencie potrzebujemy i której oczekujemy, to rozdzwaniające się telefony od windykatorów, wierzycieli itp. domagających się spłat pożyczek, o których istnieniu nawet nie mieliśmy pojęcia. Okazuje się, że „ludzkie hieny” nie ugną się przed niczym i nawet czyjaś śmierć ich nie powstrzyma, gdy w grę wchodzi pieniądze.

Trzeba pamiętać, że użycie podrobionego dokumentu tożsamości fałszywie dokumentującego całkowicie fikcyjną tożsamość nie jest ghosting scamem, ponieważ fałszywego dokumentu tożsamości nie można wykorzystać do uzyskania usług socjalnych, ani w interakcji z instytucjami rządowymi lub funkcjonariuszami organów ścigania. Celem ghosting scamu jest umożliwienie gho-sterowi całkowitego przywłaszczenia sobie istniejącej tożsamości, która jest już wymieniona w różnych ważnych dokumentach

– tożsamości, która jest „uśpiona”, ponieważ jej pierwotny posiadacz nie żyje. Ten oszukańczy proceder umożliwia otwieranie nowych kont, ubieganie się o pożyczki, świadczenia lub składanie wniosków i pism na potrzeby korzyści finansowych.

JAK DZIAŁA GHOSTING SCAM?

Ghosting scam to forma kradzieży tożsamości, w której ktoś może ukraść nie tylko dane osobowe na potrzeby jakiegoś finansowego przekrętu, ale czasem nawet całą pozycję społeczną. Cyberoszuści poszukują informacji na temat zmarłych w nekrologach, domach pogrzebowych, szpitalach czy na stronach internetowych. Zwłaszcza w tym ostatnim wymienionym miejscu powinniśmy być bardziej wyczuleni na to, co dzieje się w sieci, ponieważ media społecznościowe są coraz częściej obszarem działania cyberprzestępców.

Do oszustw typu ghosting scam zazwyczaj wybierana jest konkretna zmarła osoba, której śmierć nie jest powszechnie znana i do wielu ludzi informacja o niej mogła po prostu z różnych powodów nie dotrzeć. Zdarza się, że przestępca kradnący taką tożsamość jest mniej więcej w podobnym wieku do zmarłego, aby wszelkie dokumenty podające datę urodzenia zgadzały się i nie wyglądały na podejrzaną oraz nieporównaną.

Po włamaniu się na konto społecznościowe sprawca zaczyna go aktywnie używać jak gdyby nigdy nic. Do tego wszystkiego zmienia dane profilu tak, aby trudno było udowodnić, że dane konto należy do kogoś innego. Cały ten zabieg ma jeden cel, czyli

wzbudzenie u bliskich zmarłego uczucia dyskomfortu i niepokoju, zwłaszcza gdy oszust zaczyna publikować treści kontrowersyjne w miejscu, które stało się czymś w rodzaju kultu pamięci po zmarłym. W momencie, kiedy zauważy, że jego działanie przynosi zamierzony skutek, a rodzina zmarłego zaczyna się niepokoić, wtedy przystępuje do konkretnego ataku, czyli wychodzi z żądaniem i są one zazwyczaj finansowe. Spełnienie ich sprawi, że zwróci skradzione konto bliskim osoby zmarłej.

JAK ZAPOBIEGAĆ GHOSTING SCAMOWI?

Pamiętajmy, aby zawsze postępować zgodnie z dobrymi i sprawdzonymi praktykami, żeby chronić godność i pamięć zmarłego. Zachowujemy ostrożność i unikamy udostępniania nadmiernej ilości danych osobowych w nekrologach. Niezwłocznie po śmierci bliskiego skontaktujemy się z odpowiednimi instytucjami m.in. z bankami, firmami ubezpieczeniowymi, przychodniami lekarskimi oraz wszystkimi podmiotami, gdzie podane były jego dane osobowe. Zgłaszajmy wszelkie przypadki oszustw typu ghosting scam organom ścigania, choćby wydawały się najbardziej błahe.

JAK CHRONIĆ TOŻSAMOŚĆ NASZĄ I NASZYCH NAJBLIŻSZYCH PRZED GHOSTING SCAMEM?

W dzisiejszych czasach, gdy w sieci publikujemy bardzo dużo różnych informacji nie tylko o sobie, ale również o bliskich, już zawczasu powinniśmy pomyśleć, co się z tym wszystkim stanie po śmierci. Coraz więcej platform internetowych daje nam różne możliwości zadbania o to, co z tym „fantem” zrobić, jednak wiele osób wciąż nie decyduje się na konkretne kroki i nie korzysta z dostępnych opcji. Powodem tego może być fakt, że po prostu nieświadomi są tego, że taka możliwość w ogóle istnieje.

Zabezpieczenie naszej cyfrowej tożsamości na wypadek odejścia to bardzo ważna sprawa. W pierwszej kolejności trzeba uporządkować nasze konta w Internecie. Zawarte tam dane mogą szybko stać się „łatwym kąskiem” dla cyberprzestępców. Jeśli zadajecie sobie pytanie, czy możecie zająć się tą kwestią w imieniu bliskiego zmarłego, to odpowiedź brzmi – tak, jak najbardziej, gdyż żadne prawo nie reguluje obowiązków serwisów internetowych w tym zakresie. Jedyna różnica w dokonaniu tego będzie znajdować się w opcjach danej platformy, w której zmarły miał konto.

I tak na przykład:

Facebook – oferuje dwie opcje: „In memoriam” lub całkowite usunięcie konta. Można o tym zdecydować jeszcze za życia. W razie czego można też wybrać opiekuna konta, a decyzję co dalej robić z kontem, będą mogli podjąć bliscy zmarłego. Jeśli chodzi o tę pierwszą opcję, to członkowie rodziny lub bliski znajomy powinien złożyć wniosek na portalu Facebook, do którego zawsze należy dołączyć dokument potwierdzający zgon (np. czytelny skan albo zdjęcie nekrologu zmarłej osoby, aktu zgonu czy inną dokumentację potwierdzającą śmierć danego użytkownika). Warto zapoznać się z regulaminem Facebooka i kwestiami dotyczącymi statusu „In memoriam”.

Jeżeli natomiast chodzi o całkowite usunięcie konta, to tutaj też należy złożyć specjalny wniosek na portalu Facebook. Musi on potwierdzać, że osoby ubiegające się o skasowanie konta są faktycznie członkami najbliższej rodziny lub wykonawcami testamentu zmarłego właściciela danego konta. Facebook akceptuje większość dokumentów stwierdzających ten fakt, więc nie powinno być z tym większych problemów.

Instagram – ma podobną politykę do Facebooka i przyjmuje takie same zasady wobec kont osób zmarłych. Jedyna różnica jest taka, że nie można wyznaczyć żadnego opiekuna konta.

X (dawny Twitter) – w tym przypadku członek rodziny albo inna upoważniona osoba może poprosić o usunięcie konta zmarłego. W tym celu musi zweryfikować swoją tożsamość dowodem osobistym oraz kopią aktu zgonu danego użytkownika.

PRAWO A DANE OSOBOWE PO ŚMIERCI

Po śmierci dane osobowe każdego z nas tracą swój status, ponieważ najzwyczajniej w świecie przestajemy istnieć i tym samym podlegają ochronie RODO. Odnosi się ono jedynie do osób żyjących, a w prawie brak jest przepisów, które regulowałyby tę sferę w przypadku śmierci. Właśnie dlatego warto zrobić porządek z tymi kwestiami, póki jeszcze mamy czas. Jeśli tego nie zrobimy, to nasza rodzina będzie odpowiedzialna za uregulowanie tych spraw i sama będzie musiała sobie poradzić ze wszystkimi ewentualnymi konsekwencjami, jeśli cyberprzestępcy „dobiorą się” do naszych danych pozostawionych w sieci.

KRADZIEŻ TOŻSAMOŚCI TO PRZESTĘPSTWO

Każdy wie, że tożsamość to dane personalne oraz konkretne cechy, które pozwalają na naszą identyfikację nawet po naszej śmierci. Bezprawne wchodzenie w posiadanie takich informacji i wykorzystywanie ich w celu osiągnięcia różnych korzyści, w tym najczęściej tych majątkowych lub wizerunkowych – to przestępstwo, za które grozi kara od 6 miesięcy do 8 lat pozbawienia wolności (art. 190a §2 kk).

Wskazówki, które pomogą Ci uniknąć kradzieży tożsamości i w miarę bezpiecznie funkcjonować w sieci:

- zaopatrzyć się w dobry program antywirusowy i oprogramowanie z wiarygodnego źródła;
- używać mocnych haseł, czyli takich, które zawierają duże i małe litery oraz cyfry i znaki specjalne, a także pamiętać, aby zmieniać je regularnie;
- nie udostępniać loginów i haseł osobom trzecim;
- nie zezwalać przeglądarkom na zapamiętywanie Twoich haseł;
- ustawić uwierzytelnianie dwuskładnikowe;
- uważać na podejrzane wiadomości e-mail, nie klikać bezmyślnie w każdy link, który otrzymujesz;
- unikać łączenia się z publicznymi sieciami Wi-Fi.
- niszczyć stare dokumenty oraz korespondencję papierową, jeśli zawierają Twoje dane;
- nie kopiować dowodu osobistego itp., jeśli powód tego, nie jest dobrze i wiarygodnie uzasadniony;
- nie podawać swoich danych niezwyfikowanym osobom;
- płatności internetowe uiszczać, wykorzystując tylko certyfikowanych pośredników;
- wylogować się z bankowości internetowej po wszelkich zakończonych transakcjach itp.;
- nie kopiować numerów rachunków bankowych, a jeśli już musisz, to sprawdzać je dokładnie.

Opracowano na podstawie materiałów:

[https://en.wikipedia.org/wiki/Ghosting_\(identity_theft\)](https://en.wikipedia.org/wiki/Ghosting_(identity_theft))

<https://www.gov.pl/web/baza-wiedzy/cyfrowa-niesmiertelnosc>

<https://www.nask.pl/pl/aktualnosci/5090,Co-sie-dzieje-z-nasza-cyfrowa-tozsamoscia-po-smierci.html>



KOMENDANT STOLECZNY POLICJI

***Policjantki i Policjanci,
Pracownice i Pracownicy Policji,
Policijni Emeryci i Renciści,
Przedstawiciele Związków Zawodowych***

Z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia życzę Wam przede wszystkim zdrowia, a także rodzinnych spotkań pełnych wsparcia, ciepła i miłości.

Ten świąteczny czas skłania do refleksji nad tym, co w życiu najważniejsze i jakie wartości liczą się najbardziej. Dla każdego policjanta oraz pracownika Policji będzie to odpowiedzialność, uczciwość, umiejętność szybkiego podejmowania prawidłowych decyzji, ale także wrażliwość oraz gotowość niesienia pomocy.

Niestety, w te święta nie wszyscy zasiądą przy wigilijnym stole, a symboliczny pusty talerz przypomni nam o tych, którzy odeszli. Dlatego też, w tym wyjątkowym czasie, ofiarujemy im swoją pamięć i szacunek.

W sposób szczególny pragnę zwrócić się do Policjantek i Policjantów, którzy podczas Wigilii i Bożego Narodzenia pozostaną w służbie, zapewniając nam wszystkim bezpieczeństwo. Dziękuję Waszym najbliższym, których zrozumienie dla służbowych obowiązków umożliwia nam wykonywanie zadań.

Symbolicznie dzielę się z Wami wszystkimi opłatkiem na znak pojednania i podkreślenia, jak ważna jest współpraca, wzajemne zrozumienie i zaufanie.

W zbliżającym się Nowym 2025 Roku życzę wszystkim dużo zdrowia, nadziei na lepsze jutro, gotowości do nowych wyzwań, a także realizacji wszystkich zamierzeń w sferze zawodowej, jak i osobistej. Niech trudne chwile będą rzadkością, a radość i sukcesy towarzyszą nam jak najczęściej.

Łącząc wyrazy szacunku i uznania

inspektor Dariusz Walichnowski

Warszawa, grudzień 2024 roku



SPOKOJNYCH ŚWIĄT
SZCZĘŚLIWEGO NOWEGO ROKU



Odwiedź nas na stronie ksp.policja.gov.pl